

W HCP coraz lepiej

- 42 mln. zł dodatkowo zysku
- Sztandar przechodni Rady Min. i CRZZ
- 100 tys. zł na budowę szkół

W dniu 28 bm. odbyła się w świetlicy HCP II konferencja samorządu robotniczego, poświęcona omówieniu działalności Zakładów H. Cegielski w trzech kwartałach br. i zamierzeń na najbliższą przyszłość oraz spraw budownictwa mieszkaniowego. W konferencji uczestniczyli m. in.: sekretarz KC PZPR Jerzy Albrecht, minister przemysłu ciężkiego Kiejstut Żemajtis, wiceminister Czechowicz, zastępca przewodniczącego dla spraw techniki przy Radzie Ministrów — Lutosławski, I sekretarz KW PZPR — Wincenty Kraśko, sekretarz KW PZPR — Cz. Kończal, sekretarz CRZZ — Gniłczak i sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — Szczepan Kosmatska.

Na początku konferencji wręczono załodze sztandar przechodni Rady Ministrów i CRZZ za uzyskanie w drugim kwartale br. najlepszych wyników w międzyzakładowym współzawodnictwie w przemyśle maszynowym. W związku z tym załoga HCP otrzymała również nagrodę w wysokości 100 tys. zł, które na wniosek prezydium konferencji postanowiła przekazać na budowę szkół w Poznaniu.

Jak wynika z danych, przytoczonych przez dyr. naczelnego — Wł. Kostuję, Zakłady HCP wykonywały w minionych trzech kwartałach z nadwyżką plany produkcji towarowej i globalnej, obniżyły o około 33 mln. zł bezpośrednie i pośrednie koszty produkcji i wypracowały zysk w wysokości 126 mln. zł. Zysk ten jest o 42 mln. zł wyższy od planowanego, a więc załoga już w tej chwili dysponuje poważnym sumą na fundusz zakładowy. Do uzyskania tych wyników przyczyniło się w dużej mierze zrealizowanie pewnych zamierzeń, zakreślonych podczas pierwszej konferencji samorządu robotniczego, a więc wprowadzenie pewnych zmian organizacyjnych, usprawnienie zaopatrzenia i gospodarki materiałowej oraz lepsze wykorzystanie możliwości produkcyjnych.

Obok tych osiągnięć spotyka się nadal w HCP pewne braki. Zakłady W-4 i W-5 nie dostarczały w minionych miesiącach 142 obrabiarek, w tym 62 przewidzianych na eksport. Wiele zastrzeżeń budzi w dalszym ciągu jakość produkcji, o czym świadczą reklamacje, napływające z różnych stron kraju. W minionych 3 kwartałach stracono w HCP przeszło 22 mln. zł z powodu braków, a dalsze 5 mln. zł pochłonęły dopłaty za gminy nadliczbowe i postoje. Do innych mankamentów należy przekroczenie o 1,4 mln. zł funduszu plac i o 500 tys. zł limitu na zasiłki chorobowe, niewykonanie planowanych remontów i słaby rozwój ruchu racjonalizatorskiego.

Tak więc mimo osiągnięć w HCP istnieje nadal poważne zerwanie, których wykorzystanie może przynieść dalsze polepszenie wyników działalności, wzrost wydajności, a tym samym i zarobków, jednakże — jak zwracano na to dość często uwagę w czasie dyskusji — ogólny wynik jest dodatni.

Gratulował założeń tych sukcesów i min. Żemajtis, który

w swoim wystąpieniu podczas konferencji m. in. podkreślił, że w HCP nastąpił przełom i osiągnięto w roku bieżącym znacznie lepsze wyniki niż w latach poprzednich. Sukcesy te uwiarydliły się — jego zdaniem — w pomyślnym wykonaniu planów produkcyjnych, obniżeniu kosztów i zwiększeniu wydajności i po tej drodze powinny kroczyć Zakłady H. Cegielski również i w przyszłości. Ta lepsza praca przyniesie bowiem korzyści zarówno państwu, jak i załodze, gdyż od wypracowanych oszczędności zależy wysokość funduszu zakładowego.

Kończąc minister Żemajtis zapoznał robotników z planami rozbudowy HCP.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Siódmy dzień procesu E. Kocha

Prawdziwe oblicze „übermenscha“ (Od specjalnego wysłannika)

14 lat minęło od zakończenia działań wojennych. A jednak zadane — polskiemu społeczeństwu przez hitlerowców — rany jeszcze się nie zablżyły. Na sali nr 17 — w gmachu sądowym na Lesznie — gdzie toczy się proces Ericha Kocha — świadkowie zbrodni faszystowskich składają wyjaśnienia głosząc tłumionym przez wzruszenie. W oczach świadków — starych i kobiet blyszczą łzy...

— W grudniu 1939 roku — opowiada szlochając 77-letni Stefan Przeradzki — rozstrzelano wszystkich chorych i starych z Sierpeca. Kilka miesięcy później aresztowano około 600 osób przeważnie inteligentów. Umieszczono ich w działkowiskim obozie koncentracyjnym. Rodziny uwięzionych zaczęły otrzymywać zawiadomienia o śmierci swych bliskich. W sierpniu 1940 r. Landrat powita Sierpec ogłoszonym o egzekucji 42 polskich „przestępców”. Oddano do nich kilka salw i wrzucano — niektórzy jeszcze żyli! — do dołu. Tak się postępuje z polskim bytłem — powiedział li wtedy Niemcy...

— Morderca! Zamordował mi córkę, zięcia i wnuczkę — zeznaje Bronisława Szczecińska i płacząc spogląda na ławę oskarżonych. Świadek dodaje, że na obwieszczeniach o wydanych wyrokach śmierci widniało: Erich Koch.

Następni świadkowie stają przed trybunałem. Ich wyjaśnienia to lawina makabrycznych faktów.

W 1942 roku faszysty otoczyli wieś Rajsk (Białostockie). Mieszkańców wypędzono z domów i podzieleno na trzy grupy. Stracono około 400 kobiet i mężczyzn. Podczas egzekucji oprawcy śmiali się, a po masowym zabójstwie — zabrali się do posiłku. Wieś została podpalona...

Pierwsze miesiące okupacji. W Działdowie umieszczono 12 tys. Żydów. Wkrótce zostali załadowani do wychłorowanych wagonów i wywiezieni na zagładę.

Nowy papież przybrał imię Jana XXIII

RZYM (PAP)

28 października br. o godzinie 17.06 czasu miejscowego wybrany został nowy papież. Jest nim kardynał Angelo Giuseppe Roncalli, patriarcha Wenecji. Nowy papież ma 76 lat. Przyjął on imię Jana XXIII.

Wiadomość o wyborze papieża zakomunikował oficjalnie zebrany tłumom 84-letni kardynał Nicola Canali. Nowy papież, Jan XXIII ubrany w szaty pontyfikalne, ukazał się na balkonie i udzielił błogosławieństwa „Urbi et Orbi”.

Wybór papieża obwieściły dzwony Watykanu i wszystkie kościoły rzymskie, które dzwoniły przez 30 minut.

Kardynał Roncalli pochodzi z rodziny chłopskiej zamieszkałej w północnych Włoszech. Był on przez 20 lat nuncjuszem papieskim na Bałkanach i w krajach Bliskiego Wschodu.

...

Czerwiec 1940 roku. W lesie białym stracono około 10 tys. obywateli polskich.

Zanim przyszła śmierć aresztowani cierpieli nie dając się opisać męki. Głód, tortury — jakie wymyślić potrafiła jedynie sadyści, poniżanie godności ludzkiej.

Świadkowie mówią także o Kochu. Św. Gładziński: kiedy byłem w Działdowie znajomy Niemiec powiedział mi, że wkrótce sytuacja się pogorszy, bo nastąpi inspekcja Kocha. W 1941 roku — zobaczyłem grupę hitlerowców. Był tam m. in. komendant obozu — Krause i wyżsi oficerowie SS. Znajomy Niemiec oświadczył, że jest wśród nich również Erich Koch.

Św. Gładziński: Widziałem Kocha — w mundurze SS — na inspekcji w obozie koncentracyjnym w Działdowie.

Osk. Koch: Nigdy nie miałem munduru SS, moim ubiorem był uniform gauleitera! W Działdowie nigdy nie byłem...

(Ciąg dalszy na str. 2)

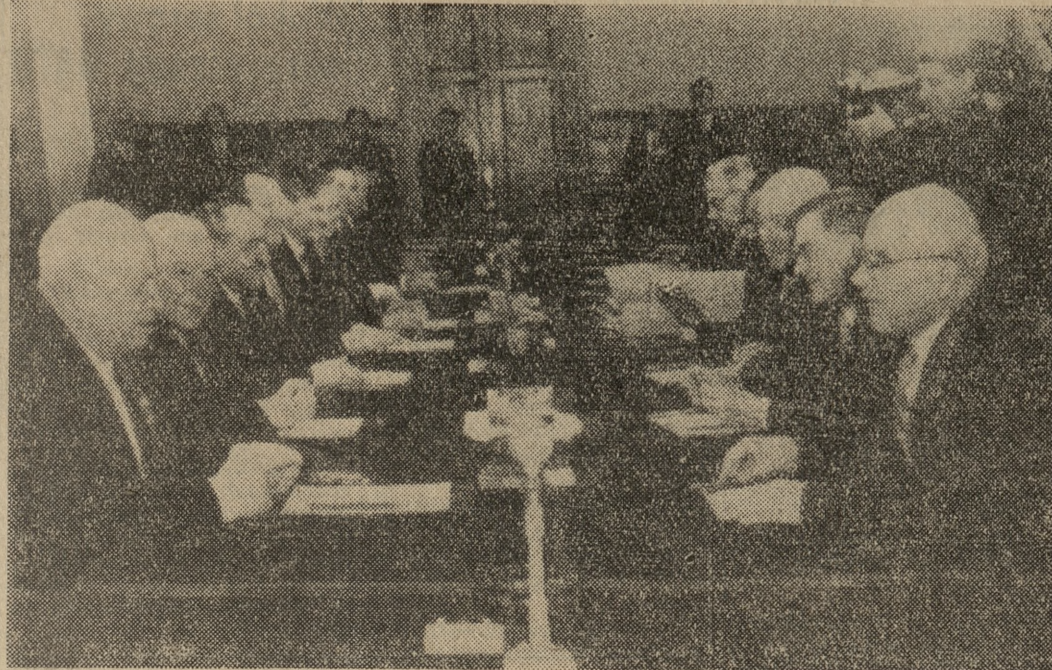


40-TA ROCZNICA

Dziś przypada 40-ta rocznica utworzenia Komunistycznego Związku Młodzieży (Komsomol) w Kraju Rad.

Na zdjęciu: Sekretarz komitetu miejskiego Komsomolu w Tule — FIODOROW przemawia na wiecu (zdjęcie historyczne z 1919 r.).

FOT — CAF.



Na zdjęciu: W czasie obrad w dniu 27 bm.

CAF — telefoto z Moskwy

Stolica Gruzji — Tbilisi gości delegację PRL

MOSKWA (PAP)

Przebywająca w Gruzji polska delegacja partyjno-rządowa z Władysławem Gomułą na czele w dniu wczorajszym zwiedziła w godzinach porannych jeden z sowchozów leżących w pobliżu Tbilisi, który zajmuje się uprawą winorośli.

W godzinach południowych plan przewidywał zwiedzenie fabryki nawozów azotowych i zakaukaskiego kombinatu metalurgicznego w Rustawi, następnie zjedzenie obiadu i krótki odpoczynek w rezydencji, przygotowanej w Tbilisi. O godzinie 17,00 na miejscowym stadionie sportowym „Dynamo” odbył się wiec przyjaźni z udziałem delegacji polskiej. O godzinie 20,00 KC KP Gruzji, Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów Gruzji wydały uroczyste przyjęcie na cześć delegacji polskiej.

W dniu dzisiejszym o godz. 10,00 polska delegacja partyjno-rządowa odlataje samolotem do Kijowa.

Pobyt delegacji polskiej w ZSRR znajduje się w dalszym ciągu w centrum uwagi prasy radzieckiej. Dzisiejsze wydania dzienników moskiewskich zamieszczają szereg wiadomości o pobyście delegacji polskiej w Gruzji.

Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej zorganizowało 28 bm. w Moskwie wieczór, poświęcony pamięci polskiego kompozytora Ogińskiego w związku z 125-letnią rocznicą jego śmierci.

Wtorkowe dzienniki gruzińskie witają delegację PRL z pierwszym sekretarzem KC PZPR, Władysławem Gomułą na czele. Prasa zamieszcza zdjęcia i życiorysy Władysława Gomuły, Aleksandra Władzkiego i Józefa Cyrankiewicza.

Na pierwszej stronie dziennika „Komunist” widnieje napis w języku polskim i gruzińskim: „Niech żyje przyjaźń narodu radzieckiego i polskiego”. Na drugiej stronie tego dziennika opublikowany został artykuł pt. „Warszawa — Tbilisi” treść rozmowy telefonicznej między redakcjami

dzienników „Trybuna Ludu” i „Komunist”.

W artykule pt. „Socjalistyczna Polska”, kandydat nauk historycznych, D. Maisuradze, opisuje historyczne zwycięstwo narodu polskiego w budowie nowego życia.

W „Komunist” ukazał się również felieton o Polakach, którzy znaleźli w Gruzji swoją drugą

Z pobytu min. Rapackiego w Oslo

Wizyty oficjalne u premiera i przew. parlamentu

OSLO (PAP)

Specjalny wysłannik PAP red. Witold Nowicki donosi: Wtorek — drugi dzień pobytu ministra Rapackiego w Oslo rozpoczął się od składania protokółarnych wizyt — premierowi Gerhardsenowi i przewodniczącemu parlamentu Langhelle. W południe minister Rapacki złożył w imieniu rządu wieniec na stóp pomnika patriotów norweskich.

O godz. 13 norweski minister spraw zagranicznych Lange podejmował ministra Rapackiego śniadaniem. W 2 godziny później minister Rapacki złożył wieniec od rządu polskiego na grobie lotników polskich, którzy w czasie drugiej wojny światowej zostali zestrzeleni nad Norwegią.

Wieczorem rząd norweski wydał na zamku Aakershus uroczyste przyjęcie na cześć gości polskich. Ministra Rapackiego z małżonką powitał premier Gerhardsen.

Dziękując wizycie Pana, Panie Ministrze — oświadczył premier — mamy okazję nie tylko poznać czołową osobistość polską, lecz także nawiązać kontakty z czołowym, którego nazwisko nabrało dużego rozgłosu na arenie międzynarodowej w związku z rokowaniami w najważniejszej sprawie — odprężenia międzynarodowego i rozbrojenia.

Moim zdaniem, takie osobiste kontakty mają duże znaczenie i wartość polityczną.

Premier Gerhardsen podkreślił dużą sympatię i uznanie jakie żywi naród norweski do narodu polskiego, oraz wyraził współczucie z powodu ogromu ofiar poniesionych przez naród polski w walce z przemocą hitlerowską.

Trzeba dziś walczyć — powiedział premier — o uwolnienie nowych pokoleń od konieczności ponoszenia takich ofiar. W zakończeniu premier norweski stwierdził, że narody Norwegii i Polski, które doznały wówczas tak ciężkich strat, dziś wspólnie walczą o pokój, bezpieczeństwo narodów i o odprężenie międzynarodowe.

ojczyznę oraz artykuł M. Kwiecińskiego p. t. „Adam Mickiewicz i literatura gruzińska”.

Wiele artykułów poświęconych Polsce ukazało się również w innych dziennikach gruzińskich.

Wkrótce polsko-chińskie rokowania handlowe

PEKIN (PAP)

W dniu 28 bm. udała się samolotem z Pekinu do Warszawy chińska delegacja handlowa z wiceministrem handlu zagranicznego Li Czeh-szen-giem na czele. Przeprowadzi ona rokowania w sprawie zawarcia między Polską a Chinami porozumienia o wymianie towarowej i płatnościach na rok 1959.

Rokowania te, w wyniku których ma być podpisany protokół do zawartej w kwietniu br. wieloletniej polsko-chińskiej umowy handlowej na lata 1959-1962, mają poważne znaczenie ze względu na asortyment towarów i szybki wzrost obrotów między obu krajami.

5 listopada pierwsze posiedzenie IV sesji sejmiku PRL

WARSZAWA (PAP)

Rada Państwa, na podstawie art. 25 ust. 1 pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanowiła zwołać czwartą sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na dzień 31 października 1958 r.

Prezydium Sejmu postanowiło, że pierwsze w IV sesji posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniu 5 listopada (środa). Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.

Marynarka Wojenna obejmuje patronat nad harcerstwem wodnym

GDYNIA (PAP)

W rozwoju harcerstwa wodnego, a szczególnie morskich drużyn ZHP całego Wybrzeża, rozpoczął się ostatnio nowy etap. Marynarka Wojenna, chcąc pomóc młodym entuzjastom morza, objęła patronat nad harcerstwem wodnym.

Patronat przyjęty został na wniosek Kwatery Głównej ZHP. Konradmirał Studziński, przyjmując prośbę Kwatery Głównej oświadczył, że czyni to z dużą przyjemnością i pragnie, aby rzesza młodych, śmiałych i odważnych ludzi morza, jakimi stać się powinni harcerze, popularyzowała w całym kraju sprawy morskie i sprawy ludzi pracujących na morzu.

Uwaga
Czytelnicy i Doręczyciele!
KONKURS
na pozyskanie nowych prenumeratorów „Głosu Wielkopolskiego”
trwa

Warunki Konkursu podajemy na str. 3



KRL-D domaga się wycofania obcych wojsk z Korei pld.

PEKIN (PAP)

Jak donosi z Panmundżonu Agencja Nowych Chin, generał Kang Sang-ho, szef strony koreańsko-chińskiej w koreańskiej wojskowej komisji rozejmowej zażądał w poniedziałek wycofania z Korei południowej wszystkich oddziałów amerykańskich i tzw. wojsk Narodów Zjednoczonych.

WASZYNGTON (PAP)

Amerykański Departament Stanu ogłosił w poniedziałek, że USA i inne kraje, które brały udział w wojnie koreańskiej po stronie lizymanowców, gotowe są wyciągnąć swe wojska z Korei południowej, „wtedy gdy spełnione zostaną warunki konieczne do trwałego rozwiązania problemu koreańskiego”.

Oświadczenie to oznacza, iż Stany Zjednoczone nie zamierzają ewakuować swych wojsk przebywających w Korei południowej.

Święto narodowe Turcji

Depesza A. Zawadzkiego

WARSZAWA (PAP)

Z okazji święta narodowego Turcji, 35 rocznicy proklamowania Republiki, przypadającego w dniu 29 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Tureckiej — Celsa Bayara.

Czyn społeczny przyspiesza budowę szkół

WARSZAWA (PAP)

Na terenie całego kraju obserwuje się ostatnio poważny wzrost społecznej inicjatywy na rzecz budowy nowych szkół. W wielu miastach i wsiach ludność deklaruje bezpośrednią pomoc w pracach przy budowie, powstają społeczne komitety budowy szkół, których zadaniem jest gromadzenie funduszy i materiałów budowlanych.

W woj. łódzkim buduje się obecnie w czynnie społecznym 262 nowe mieszkania dla nauczycieli oraz 231 izb lekcyjnych. Jeszcze w bież. roku przejdzie do tych izb z ciśnień i ciemnych klas, ulokowanych w domach mieszkalnych, ponad 2600 dzieci.

W HCP coraz lepiej

(Dokończenie ze str. 1)

Zgodnie z założeniami będą one produkowały w przyszłości w ciągu roku 450 wagonów, co najmniej dwukrotnie więcej obrabiarek i duże ilości silników Diesla dla okrętów i pociągów. Skoncentrowanie tak znacznych środków na inwestycje w HCP świadczy o zaufaniu, jakie partia pokłada w tej zakładzie, a zarazem zobowiązuje ją do tego, aby wspomnianego zaufania nie zawieść.

W czasie konferencji zabrał również głos sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht, który m. in. również gratulował założycielom sukcesów.

Wnioski z owocnej, podczas konferencji, dyskusji znalazły wyraz w przyjętej na zakończenie obrad uchwale, która przewiduje podjęcie szeregu kroków, dla wykonania i przekroczenia rocznych zadań. Zobowiązują one m. in. kierownictwo przedsiębiorstwa do polepszenia obsługi robotników, usprawnienia organizacji pracy i transportu, zrealizowania w latach 1959 i 1960 założonej ilości 426 mieszkań dla pracowników i po 300 rocznie w następnym okresie.

W czasie konferencji odczytano również zobowiązania założycieli HCP dla uczczenia III Zjazdu Partii. Umożliwi one m. in. wykonanie dodatkowych: 5 wagonów osobowych, 50 ceglarek, 100 ton ciepłarek i kompletu odkuwek dla trzeciego silnika okrętowego.

(Br. L.)

Wokół sprawy reorganizacji NATO

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek premier de Gaulle wydał w pałacu Matignon przyjęcie na część naczelnego dowódcy sił zbrojnych NATO gen. Lauris Norstadta.

Według przewidywań komentatorów zachodnich, premier de Gaulle niewątpliwie znalazł okazję do przedyskutowania ze swymi gośćmi sytuacji wywołanej jego koncepcją reorganizacji NATO.

Norweski minister spraw zagranicznych Halvard Lange przemawiając w poniedziałek w Stortingu oświadczył, że Norwegia nie mogłaby akceptować propozycji utworzenia politycznego dyktatoratu w ramach NATO.

FOT — CAF

Prawdziwe oblicze „Übermenscha“

(Dokończenie ze str. 1)

Mniejsza już o to ostatnie stwierdzenie b. nadprezydenta Prus Wschodnich. Blednie ono bowiem przy postulatach, jakie oskarżony miał czelność wczoraj — w siódmym dniu procesu — przedstawić sądowi.

Koch rozpoczął niewinnie od tego, że chciałby zapoznać się z treścią dokumentu ekstradycyjnego. Następnie zażądał, aby sąd zwrócił się po odpowiednie dokumenty do ONZ i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, a ponadto powołał dwóch biegłych Międzynarodowego Trybunału w Hadze. Gau-leiter Koch życzy sobie by ci rzeczoznawcy odpowiedzieli na szereg pytań:

— Czy zarzuty zawarte w akcie oskarżenia stanowią... przestępstwo przeciwko prawom człowieka, pracom międzynarodowym konwencji haskiej.

— Czy można zarzucić oskarżonemu czyny uznane... za karalne, skoro nie były one przestępstwem... podczas okupacji.

— Czy wadliwie (?) ustalone w Norymberdze podstawy prawne można nadal stosować.

— Czy w 14 lat po wojnie dopuszczalne jest sądownie w myśli spekulacji dekretów (chodzi o dekret z 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy).

— Czy może państwo podnieść skargę w sprawie pewnych czynów jeśli samo popełniło identyczne lub podobne czyny. Uzasadniając ten ostatni wniosek hitlerowski watażka stwierdza, że Państwo Polskie dopuściło się po II wojnie przestępstw polegających m. in. na... wysiedlaniu ludności niemieckiej i... tłumieniu ukraińskiego powstania (!) (chodzi o zwalczanie band UPA).

W rezultacie oskarżony żąda, by „sąd odrzucił na dłuższy czas rozprawę”, a to w celu nie tylko pozwolenia wspomnianych biegłych, ale również dania oskarżonemu cza-

su na zebranie materiałów odciążających go, co „wyjaśni” stan faktyczny.

W związku z wnioskami Kocha mec. Węgliński oświadczył, że nie były one uzgodnione z obroną, która dowodziła się o nich dopiero na rozprawie. Mec. dr Sliwowski stwierdził natomiast, że w świetle orzeczeń Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze polski sąd jest kompetentny do rozprawy sprawy Ericha Kocha.

Te wywody obrońców mówią same za siebie. Trzeba tylko dodać, że Koch dotychczas obiektywnie się — w szatę pokutnika cierpiącego nie za swoje winy i w aureole dobroczyńcy odsonił swoje prawdziwe oblicze. Oblicze butnego „Übermenscha“.

M. L.

Oficjalna dymisja U Nu

LONDYN (PAP)

Agencja Reutersa donosi z Rangunu, że we wtorek premier Burny — U Nu ustąpił oficjalnie ze swego stanowiska i przekazał obowiązki szefa rządu generałowi Ne Win, szefowi sztabu armii burmańskiej. Generał ma stać na czele gabinetu tymczasowego do wyborów powszechnych, których przewidywany termin wyznaczono na kwiecień przyszłego roku.

Jak wiadomo, w ubiegłym miesiącu U Nu ogłosił, iż zrzeka się funkcji premiera, gdyż uważa, że w obecnych warunkach zbliżające się wybory nie mogą być wolne, ani uczciwe.

Zorin w Komisji Politycznej

Stanowisko mocarstw zachodnich daje Związkowi Radzieckiemu podstawę do kontynuowania doświadczeń nuklearnych

Ponowne wezwanie do zaprzestania doświadczeń z bronią termo-jądrową po wsze czasy

NOWY JORK (PAP)

Poniedziałkowe popołudniowe posiedzenie Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęło się wystąpieniem wiceministra spraw zagranicznych ZSRR, Zorina. Szef delegacji radzieckiej w ONZ złożył w imieniu swego rządu oświadczenie na temat stanowiska rządu ZSRR w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych.

Zorin oświadczył m. in., że rząd radziecki kategorycznie odrzuca propozycje rządów USA i W. Brytanii w sprawie przerwania doświadczeń z bronią jądrową na jeden rok. Stanowisko mocarstw zachodnich, które uchylają się od natychmiastowego i bezwarunkowego zawieszenia doświadczeń z bronią jądrową, daje Związkowi Radzieckiemu podstawę do kontynuowania doświadczeń jądrowych w proporcji 1:1 w stosunku do liczby wybuchów przeprowadzonych przez USA i W. Brytanię.

dotąd, dopóki liczba tych doświadczeń nie będzie równa liczbie doświadczeń przeprowadzonych przez te kraje od dnia 31 marca br. Tak też będzie postępował rząd radziecki i w wypadku, gdy rządy USA i W. Brytanii będą nadal zrywać porozumienia i stawiać przeszkody na drodze do osiągnięcia porozumienia o powszechnym przerwaniu doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Mimo to Związek Radziecki uważa za konieczne, by wszystkie mocarstwa dysponujące bronią jądrową, natychmiast i na wsze czasy przerwały doświadczenia z bronią jądrową. Jeśli rządy USA i W. Brytanii gotowe są pod-

pisać takie porozumienie, to Związek Radziecki razem z nimi podpisze je mimo, że jak wiadomo, ZSRR przeprowadził mniej doświadczeń, niż USA i W. Brytania. Związek Radziecki będzie w dalszym ciągu dokładał wysiłków, by osiągnąć porozumienie w sprawie zawieszenia doświadczeń z bronią jądrową. Przy tym Związek Radziecki wychodzi z założenia, że nie można uzależniać takiego porozumienia od wyników, rozpoczynającej się w Genewie w dniu 31 bm. konferencji.

Rząd Radziecki — mówił dalej Zorin — uważa, iż Zgromadzenie Ogólne NZ powinno jasno i zdecydowanie wypowiedzieć się za zawarciem między wielkimi mocarstwami porozumienia w sprawie zawieszenia doświadczeń z bronią jądrową.

Następnie zabrał głos delegat USA, James Barco, który oświadczył, iż jego rząd z wielką uwagą przestudiuje oświadczenie przedstawiciela ZSRR, które określił jako „bardzo ważne”. Przedstawił W. Brytanię (!) Alan Noble wyraził analogiczny pogląd.

Przedstawiciel Francji, Jules Moch, oświadczył, iż jego rząd nie akceptuje projektu rezolucji Stanów Zjednoczonych i 16 innych krajów zachodnich. Jak wiadomo projekt ten wypowiada się za warunkowym przerwaniem doświadczeń nuklearnych na okres roku. Moch oświadczył, że Francja akceptuje projekt utworzenia Komisji Rozbrojeniowej składającej się z przedstawicieli 81 krajów — członków ONZ pod warunkiem jednak, iż komisja wprowadzi do tego projektu poprawkę przewidującą utworzenie „Ograniczonego Komitetu Roboczego” oraz zwołanie narady grupy ekspertów każdorazowo, kiedy wydawać się to będzie pożyteczne. Moch wyraził pogląd, że Komisja Rozbrojeniowa składająca się z przedstawicieli 81 krajów byłaby „zbyt liczna”, aby jej obrady mogły przynieść konkretne rezultaty i dlatego Francja opowiada się za utworzeniem możliwie jak najmniejszego pod względem ilościowym organu roboczego w dziedzinie rozbrojenia.

Moch odrzucił także projekt rezolucji irlandzkiej w sprawie ograniczenia „klubu atomowego” do Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii. Moch odrzucił również projekt rezolucji radzieckiej w sprawie redukcji budżetów wojskowych wielkich mocarstw.

Reprezentant Francji powiedział następnie, iż będzie głosował za rezolucją meksykańską, która wzywa przedstawicieli 4 wielkich mocarstw, aby natychmiast po zakończeniu debaty rozbrojeniowej Komisji Politycznej rozpoczęły wzajemne konsultacje na temat kroków w sprawie podjęcia negocjacji rozbrojeniowych w ramach ONZ.

Nigeria niepodległym państwem z dniem 1.X.1960r.

LONDYN (PAP)

Za dwa lata obecna kolonia brytyjska Nigeria licząca 35 mln. mieszkańców, stanie się niepodległym państwem w ramach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Niepodległość Nigerii zostanie ogłoszona w dniu 1 października 1960 r. Decyzję tę podjęto w wyniku narad, jakie odbyły się w Londynie między przedstawicielami W. Brytanii i Nigerii.

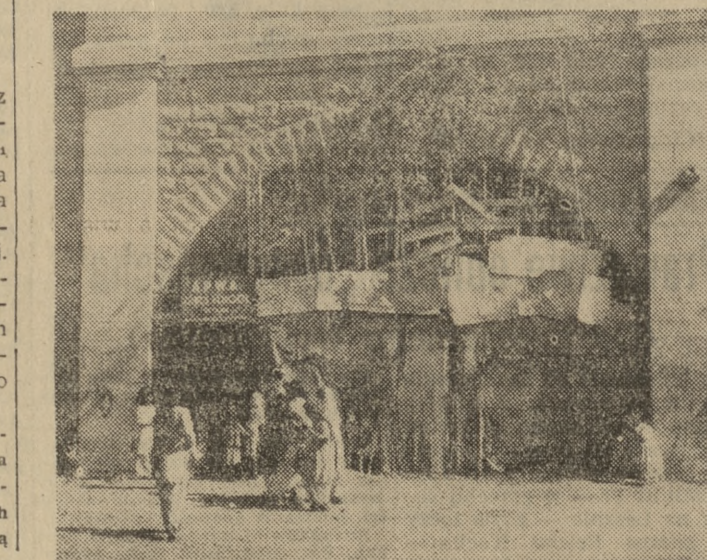
Tak więc po Ghanie b. kolonii brytyjskiej, po Gwinei b. kolonii francuskiej, Nigeria będzie trzecim terytorium w Afryce Zachodniej, które otrzyma niepodległość. Również będąc obecnie pod administracją francuską Togo otrzymał w 1960 r. niepodległość.

K. SZELESTOWSKA

PAKISTAŃSKA SZKOŁA DLA DZIEWCZĄT

Pakistan. Szkoła dla dziewcząt ulokowana pod łukiem mostu kolejowego w centrum Karaczi. Szkołę prowadzi Ogólnopakietański Związek Kobiet.

Fot. — CAF



Zbyt wcześnie otwarte okno...

(Korespondencja własna API z Włoch)

wiem, czy jeszcze nie przyzwyczailiśmy się do cen przepięknej i bardzo kosztownej Wenecji, ale expresso w tych dniach wydawało się nam bardzo drogie.

W dniu przyjazdu do Rzymu stolica apostoła wyglądała niecodziennie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się przy zamkniętych i obstawionych policją drzwiach bazyliki. Wejście do środka umożliwiała zaproszenia nieosiągalne dla zwykłego śmiertelnika. To zresztą wcale nie uchroniło przed tłumem, który oblegał bazylikę. Nie obeszło się bez wypadków. Na śmierć zaduszone jedną osobą, a kilkanaście wyniesiono zemdlnych.

Podchwytywane przez prasę, a zwłaszcza przez rzymskie popołudniówki ploteczki z uroczystości pogrzebowych, błaski wobec wielkich skandali, jakie wybuchły w Rzymie. Osobisty lekarz papieża, Galeazzi Lizzi, za sumę, którą określano na miliony lirów, sprzedał prasie angielskiej i amerykańskiej pamiętnik opisujący ostatnie chwile papieża i zdjęcie jego agonii. Zdjęcie to zamieścił włoski dziennik „Tempo”, którego egzemplarze konfiskowane przez policję dochodziły ceny 5 tys. lirów (normalnie 30 lirów). Następna wiadomość, jaka obiegła Rzym, dotyczyła zaginięcia pamiętnika samego papieża. Jako niemałą sensację przyjęto również nagłe oddalenie z Watykanu 64-letniej siostry Pasqualiny. Pasqualina 41 lat prowadziła gospodarstwo zmarłego papieża, a od 19 lat przebywała w Watykanie. Jej nagłe wysłanie do klasztoru w Niemczech związane z zaginięciem pamiętników papieży, które ponoć wspominały o wpływie zakonnic na Piusa XII. Bardzo interesujące mogły się też wydawać głosy prasy podkreślające, w zależności od kierunku, inne szczegóły życiorysu zmarłego. Biegunowo różne były także oceny polityki papieża. Istotni żalobnie ścigali go goście. Niejedni uważali zmarłego za „doskonałego

dyplomata i organizatora”, inni zarzucali mu „jednostronność i zbytne zainteresowanie mocarstwami zachodnimi”. Sądząc po nastrojach, panujących w Rzymie i całej Italii, pozostający niestety bez wpływu na wyniki konklawe Włosi pragną widzieć na tronie apostoła papieża — duszpasterza, który uwagę swoją zwrócił na podniesienie upadającej moralności i religijności. Rozwieszono w Rzymie plakaty nawołujące do modlitwy o papieża sprawiedliwego i pokoju, „Il papa della giustizia e pace”.

Warto jeszcze wspomnieć o powitanii, jakie zgotowano kardynałowi Wyszyńskiemu. Rzymski korespondent „Daily Herald” określa je jako entuzjastyczne. Według tego dziennika, w odpowiedzi na powitalne okrzyki, polski kardynał miał odpowiedzieć: „Nie przypuszczam, że jestem taki popularny w Rzymie”, dalej — pisze „Daily Herald” — rozbrzmiały okrzyki: „Viva in papa”.

Kardynał Wyszyński dyplomatycznie zareagował na to, mówiąc: „nie przyjechałem do Rzymu, by zająć sedes apostolicus, ale jeżeli tak jestem witany, to widocznie witać lepiej wiedzę”. Zdjęcia polskiego kardynała zamieściły na pierwszej stronie wszystkie dzienniki włoskie.

K. SZELESTOWSKA



Potrzeba decyzji

Autorka artykułu „Alarm” w numerze 244 z 14. 10. bież. roku „Głosu” poruszyła jedną z najbardziej dotkliwych bolączek, trapiących nasze powojenne życie. Przypuszczam, że alarm autorki spowoduje odzew przede wszystkim naszych prawników, a może i władz kwaterunkowych, a „Głos” nie poskąpi miejsca dla gruntownego, uszczególnionego omówienia tego zagadnienia, które do chwili obecnej — powiedzmy to sobie szczerze — było zupełnie przez prawo niedoświadczane i bagatelizowane.

Współżycie w mieszkaniach wielorodzinnych jest tak utrudnione, że naczelnie władze w naszym państwie powinny dążyć do jak najszybszego rozwiązania tej bolączki, powodującej nie tylko wszelkiego rodzaju drażnienia, ale przyprowadzającej wielu ludzi o choroby nerwów czy serca. Może nie radykalnym, ale bardzo skutecznym w tym wypadku rozwiązaniem byłoby dzielenie dużych mieszkań (tam gdzie to możliwe) na dwa samodzielne mieszkania. Byłoby to realne tylko przy przebudowie jednego z pokoi mieszkalnych na kuchnię i łazienkę. Wiem, że cierpię na ogólny brak mieszkań i strata jednego pokoju w każdym dużym mieszkaniu pogorszy jeszcze obecny stan zakwaterowania zwłaszcza w większych miastach, w których dużych mieszkań 5—6-pokojowych jest najwięcej. Należy jednak wziąć pod uwagę i to, że domy o obszernej mieszkalniach nie są przeważnie jeszcze stare i będą użytkowane co najmniej przez dalszych 80—100 lat.

Pragnąłbym również, aby powyższe propozycje były wzięte pod uwagę przy ostatecznej redakcji ustawy o prawie lokalowym, która ma już wkrótce wejść pod obrady Sejmu, a o której „Głos” wspominał w numerze 187 z 8. 8. br. Niewątpliwie sprawa przeróbki dużych mieszkań na mniejsze nie będzie mogła być natychmiast przeprowadzona. Dlatego też byłoby bardzo wskazane, aby pewne uprawnienia lokatorów na przykład przechodzących przez pokoje przejściowe, zostały ujęte w ścisłe ramy prawne, do respektowania których obie strony z ich podnajemcami byłyby zobowiązane pod ustalonymi rygorami prawnymi.

GROT

Sprawa, którą Pan porusza, była już niejednokrotnie dyskutowana i jak nam wiadomo, władze kwaterunkowe zalecają w wypadkach, gdzie istnieje zgoda współlokatorów — przeobrażanie mniejszych pokoi na drugą kuchnię. Nie ma jednak co do tego specjalnych przepisów. Jeżeli chodzi o potrzebę opracowania „kodeksu praw i obowiązków współlokatorów”, to rzeczywiście mogłoby to coś niecoś pomóc, trzeba by jednak zastanowić się, kto miałby pilnować jego przestrzegania. Problem ludzkiego współżycia w ciasnych mieszkaniach jest bardzo złożony, dlatego każda racjonalna myśl prowadząca do jego rozwiązania jest cenna i potrzebna. Toteż za wszystkie uwagi Pana na ten temat bardzo dziękujemy.

Odgłosy

— CENTRALNY ZARZĄD HANDLU —

odpowiada Czytelnikowi, skarżącemu się na brak opon rowerowych do węgierskich rowerów importowanych:

„Donosimy, że opony o wymiarze 26x13/8 będą w sprzedaży w końcu miesiąca października lub w pierwszej połowie listopada br.”

Z uznaniem dla wolsztyńskiej służby zdrowia

Niewątpliwie jednym z najtrudniejszych problemów służby zdrowia jest znalezienie rozwiązania dla właściwego otoczenia opieką lekarską ludności wiejskiej. Chodzi o działanie nie metodą akcji, lecz o opiekę stałą, o trwałe zbliżenie lekarza do wsi.

Interesujące i owocne próby w tej dziedzinie robi się w powiecie wolsztyńskim. Godna uwagi jest tam bliska współpraca Oddziału Zw. Zaw. Pracowników Rolnych (w osobie jego przewodniczącego **Władysława Ślabickiego** w szczególności) z Wydziałem Zdrowia Prezydium PRN z jego kierownikiem **dr. Janem Kłoneckim** na czele. Wydaje się, że ta współpraca przede wszystkim oraz współdziałanie Komisji Zdrowia stanowią rzeczywistą przyczynę powstania ciekawych pomysłów i ich realizacji.

Codziennie z rozlicznych wsi zdążają do miast chorzy, by szukać u lekarzy rady i pomocy. Rozpatrując tę sprawę oceniono w Wolsztynie, że łatwiej i taniej będzie organizować na wsiach izby chorych i gabinety lekarskie. Od pomysłu do realizacji nie była tym razem daleka droga i przed siedmiu miesiącami utworzono w PGR-ach Chobienice i Obrach izby chorych oraz gabinety dentystyczne, do których lekarze systematycznie dojeżdżają. Kiedy obliczono ile by kosztowały przejazdy obsłużonych pacjentów do Wolsztyna oraz ich zwolnienia z pracy — okazało się, że koszty wyposażenia gabinetów oraz izb chorych zwróciły się już z nawiązką. A przecież wyposażenie służby będzie jeszcze przez długie lata.

Własne trudy pacjentki, lepiej od razu wykonać zabieg prawdziwie.

Należy jeszcze podkreślić kilka charakterystycznych momentów. W opracowywaniu i wprowadzaniu w życie wymienionych przedsięwzięć współpracuje i popiera je lekarz-ginekolog (a jak wiadomo, pewna część tych właśnie lekarzy uchyla się od tego, z uwagi na intratną praktykę prywatną lub z innych względów). Mówi się zaś o tych sprawach bez pruderii, spokojnie, rzeczowo, z myślą o maksymalnej pomocy kobietom. Wydaje się, że życzyć by sobie należało podobnych rozwiązań w całym województwie poznańskim (nie wyłączając Poznania), a lekarzom wolsztyńskim — powodzenia w realizacji pomysłów. Szczególnie interesujące będzie zastosowanie „wymiany między powiatowej”, jeśli ta dojdzie do skutku.

Jak nam powiedział przewodniczący Ślabicki działanie zmierzające w tym kierunku, by uczynić wieś samowystarczalną pod względem podstawowych usług służby zdrowia. Zaczynać trzeba rzecz jasna od uświadomienia ludziom potrzeby takiego zorganizowania opieki lekarskiej.

I tak właśnie rozumują wolsztyńscy inicjatorzy. Powiat Wolsztyn jest bodaj jedynym w woj. poznańskim, w którym prześwietlono wszystkich pracowników PGR-owskich. Teraz, w zbliżającym się okresie zimowym, będzie się w PGR-ach wyświetlać filmy popularno-naukowe i wygłaszać prelekcje np. o gruźlicy czy chorobach wenerycznych (w tym ostatnim wypadku osobno dla chłopców i osobno dla dziewcząt). Chodzi o to, by ludzie zdali sobie sprawę z groźby poszczególnych chorób, umieli je rozpoznawać i wczas im zapobiegać.

Na tym nie kończą się pomysły ludzi z Wolsztyna. Projektuje się np. zorganizować jedno z gospodarstw pegeerowskich, jako typowe pod względem czystości i higieny oraz wymogów sanitarno-epidemiologicznych, by było się na czym wzorować. Potem doświadczenia tego gospodarstwa można by przenosić na inne.

Jak widzimy pomysły oryginalne i ze wszech miar pozytywne. Jeśli chodzi o wiejskie izby chorych i gabinety z dojeżdżającymi lekarzami to wydaje się, że już dziś nadają się do powszechnego naśladowania.

Ale — to jeszcze nie wszystko.

W okresie, gdy praktyczne korzystanie z ustawy w sprawie dopuszczalności przerywania ciąży napotyka na różne opory (nawet wśród niektórych lekarzy), kiedy zdarzają się gwałtowne wypadki zaciężenia, warto wskazać jak te sprawy rozwiązuje służba zdrowia w tymże Wolsztynie.

Ostatnio przy poradni „K” w Wolsztynie urządzono gabinet zabiegowy dla kobiet. W poczekalni znajduje się duża tablica informacyjna w gablocie za szkłem, z której można się dowiedzieć w jaki sposób należy postępować, by uchronić się przed niepożądaną ciążą. Wystawiono tam również wzory środków antykoncepcyjnych.

Właściwe ambulatorium podzielono parawanami na kilka części, w każdej z nich znajdują się odpowiednie urządzenia do przeprowadzania zabiegów. Nie są one gorsze, niż w prywatnym gabinecie lekarskim, a ogólnie biorąc, warunki są tutaj lepsze, gdyż pacjentkę odwozi się karetką pogotowia do domu, gdzie jeszcze przez trzy dni jest poddawana obserwacji lekarskiej.

Oczywiście, nie udało się dotąd wyeliminować całkowicie czynnika pewnego skrepowania, leku przed opinią itp. Przecież sąsiadki widzą, że panią X czy Y przywozila karetka. W związku z tym, wolsztyńscy lekarze proponują, by zabiegów dokonywać wymiennie: w Wolsztynie dla powiatu nowotomyskiego, a w Nowym Tomysku — dla wolsztyńskiego. Wówczas skrepowanie znikłoby niemal do zera. Warto zaznaczyć, że z projektem takim występuje oficjalnie Wydział Zdrowia PPRN w Wolsztynie.

W Wolsztynie z całą powagą interpretuje się ustawowe wymogi „komu należy dokonać zabiegów”. Zamiast poprawiać w ambulatorium partactwa różnych „babeł”, albo



Warszawie przybyła jeszcze jedna wzorowa placówka handlu społecznego — spożywczy sklep samoobsługowy, otwarty niedawno przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej.

Na zdjęciu: Klientki dokonują zakupów.

EMES

CAF — fot. Miedza

UWAGA! Czytelnicy UWAGA!

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 urzęduje od dnia 1. X. 1958 r. do dnia 15. XII. 1958 r.

KONKURS

na pozyskanie nowych prenumeratorów dla „Głosu Wielkopolskiego”

z atrakcyjnymi nagrodami

(2 rowery, 2 radia, 1 aparat fotograficzny, 5 zegarków, 1 teczka i wiele innych).

W konkursie może wziąć udział każdy czytelnik, nie wyłączając doręczycieli. Konkurs nie obejmuje miasta Poznania.

Każdy nowo pozyskany prenumerator daje zgłaszającemu za jeden miesięczny abonament 1 punkt, za abonament kwartalny 3 punkty, za półroczny 6 punktów, roczny 12 punktów.

Po opłaceniu pozyskanego abonamentu należy wpisać do zestawienia (wzór formularza zamieszczamy poniżej) nazwisko, imię, adres i zawód prenumeratora, określić termin abonamentu (np. miesiąc, kwartał, pół roku, rok), wpisać kwotę oraz numer pokwitowania opłaty za abonament.

Tak trzeba postępować przez cały okres trwania konkursu, z każdym kolejnym abonamentem. Po zakończeniu konkursu zgodność danych zawartych w zestawieniu należy potwierdzić w Urzędzie Pocztowym, w którym dokonano wpłat. Wypełnione i ostateczne przez Urząd Pocztowy zestawienie w zaklejonej kopercie z napisem „Konkurs na prenumeratę”, prosimy przelać pod adresem:

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe R. S. W. „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19

nie później niż dnia 24. XII. 1958 r. (data stempla pocztowego).

Komisja konkursowa sprawdzi zgodność danych w zestawieniu, podliczy punkty i ustali zwycięzców w konkursie, po czym w „Głosie Wielkopolskim” ogłoszona zostanie lista nagrodzonych (z podaniem ilości zdobytych punktów) oraz termin i miejsce odbioru nagród.

UWAGA!

Rubryka „Zawód” w zestawieniu konkursowym jest potrzebna Redakcji do przeprowadzenia analizy czytających i na jej podstawie przystosowania tematyki poruszanych na łamach „Głosu” zagadnień.

Wzór formularza

Zestawienie

pozyskanych nowych prenumeratorów dla „Głosu Wielkopolskiego” przez Ob.

L. b.	Nazwisko i imię	adres	zawód pozyskan.	prenum.	termin pozyskan.	abonam.	wpl. kwota	Nr. pokwit.	uzyskana ilość punktów

Zgodność danych potwierdzam własnoręcznym podpisem:

podpis biorącego udział w konkursie

Za zgodność:

pieczęć i podpis Urzędu Pocztowego

„Elektryfikowali” wieś

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił ostatnio wyrok na sprawców nadużyć popełnionych w końcu 1956 r. i 1957 r. na terenie wsi: Brzeziny i Daleszyce w powiecie gostyńskim, Dębowa, Grębowa, Dąbrowy, Dziele i Trzemeszno w powiecie krotoszyńskim oraz Roszkowa i Rudnik w powiecie nowotomyskim. We wszystkich tych miejscowościach zawiązały się społeczne komitety elektryfikacji wsi, złożone z miejscowych chłopów. Fakt, że w komitetach znaleźli się chłopcy mało wyrobieni i nie orientujący się w sprawach elektryfikacji (ponadto, biorąc pod uwagę trudności w zaopatrzeniu się w materiał i sprzęt) sprawiły, że komitety te stały się żerowiskiem nieuczciwych osobników.

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego zostali skazani: inż. Paweł Szyszka — b. właściciel Biura Projektów Elektryfikacji Wsi na 2 lata więzienia; Władysław Norek — główny inż. Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych — za przyjęcie w siedmiu wypadkach łapówek (przeszło 53 tys. zł) — na 5 lat więzienia, 6 tys. zł grzywny i pozbawienie praw obywatelskich na 2 lata; Józef Bartkowiak — mistrz w Zjednoczeniu Instalacji Elektrycznych i Sanitarnych za wyłudzenie 20 tys. zł na 1,5 roku więzienia, 1.000 zł grzywny i 2 lata pozbawienia praw; Zbigniew Brodzicki — inspektor techniczny Zakł. Instalacji Montażowych w Poznaniu za pobranie 6 tys. zł łapówki na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary i tysiąc zł grzywny. Oskarżonemu Kazimierzowi Filasowi Sąd nie wymierzył kary (podstawa: artykuł 47 MKK). Sąd uniewinnił trzech oskarżonych: Władysława Jankowiaka, Piotra Zarnowieckiego i Bolesława Huberta z braku dostatecznych dowodów przestępstwa.

W grudniu br. odbędzie się rozprawa przeciwko dalszym 8 oskarżonym w tej sprawie. (M)

Prawnik radzi

Edward G. Jabłonowski. Wysokość renty starszej wynosi 75 proc. pod stawę wymiaru renty do zł 1.200 — oraz 20 proc. od nadwyżki ponad 2.000 zł.

Wysokość renty inwalidzkiej dla pracowników II kategorii zatrudnienia oraz II grupy inwalidzkiej wynosi 65 proc. podstawy wymiaru renty do zł 1.200 oraz 20 proc. od nadwyżki ponad zł 1.200 do zł 2.000.

Podstawę wymiaru renty stanowi przeciętny miesięczny zarobek z ostatnich 12 miesięcy zatrudnienia albo 2 kolejnych lat dowolnie wybranych przez zainteresowanego z okresu ostatnich 10 lat zatrudnienia przed zgłoszeniem wniosku o rentę.

Za zarobek uważa się całkowity bez jakichkolwiek potrąceń zarobek w gotówce i w naturze przysługujący pracownikowi z tytułu zatrudnienia, z wszelkimi dodatkami, wpływającymi trwale na jego wysokość.

W zespole siła i postęp

Na Ziemi Lubuskiej zaznacza się ostatnio stały wzrost liczby Kółek Rolniczych oraz mnożą się fakty zrzeszenia się rolników w różne zespoły. Najliczniejsza i najsilniejsza jest obecnie w woj. zielonogórskim grupa zespołów maszynowych. Tworzy ją 218 zespołów zrzeszających 2.900 rolników i dysponujących poważną ilością maszynowego sprzętu rolniczego. Ostatnio zespoły te zakupiły sprzęt wartości 3.384 tys. zł, dzięki czemu zwiększyły swój stan posiadania do 110 snopowiązałek, 88 młotni szeroko-młotnych, 45 agregatów o-miotowych i 7 ciągników.

Zespoły, otrzymują po zalegalizowaniu osobowość prawną i mogą korzystać z kredytu bankowego. W ostatnim czasie zespoły maszynowe otrzymały na zakup sprzętu 1.658 tys. zł w formie długo i średnioterminowych kredytów. (ZAP)

Wzrost gospodarczej aktywności mas chłopskich warunkiem wszechstronnego rozwoju rolnictwa

Wstępnie do wytycznych jest mowa o zasadniczych i nieodwracalnych przemianach społeczno-ekonomicznych, jakie zaszły na wsi polskiej w ciągu czterech lat władzy ludowej. W wyniku reformy rolnej rozdzielonych zostało między chłopów 6 mln. ha ziemi, z tego 2,3 mln. w województwach centralnych, a 3,7 mln. na Ziemiach Odzyskanych. Centralną figurą naszej wsi stał się średniak, odsetek gospodarstw od 5—15 ha wzrósł o około 1/3 w porównaniu ze stanem z 1931 r.

Odpowiednie cyfry ilustrują skutki polityki industrializacji kraju, która spowodowała odpływ do przemysłu ogromnej masy „zbędnych” ludzi na wsi. Liczba ludności rolnej na 100 ha użytków rolnych zmniejszyła się z 86 na 57. Na skutek poważnej intensyfikacji produkcji rolnej nastąpił wzrost upraw roślin przemysłowych, zwiększyła się kontraktacja trzody chlewnej. Produkcja mięsa na jednego zatrudnionego w rolnictwie wzrosła w stosunku do roku 1936 przeszło 3-krotnie, mleka zaś o połowę. Wytyczne podkreślają, że wartość produkcji na głowę ludności rolnej jest obecnie dwukrotnie wyższa niż przed wojną, a w przeciętnym na głowę całej ludności w kraju o 40 proc., w tym produkcja zboża o 20 proc., mięsa przeszło dwukrotnie, mleka o 30 proc. i cukru prawie trzykrotnie.

W związku ze wzrostem produkcji rolnej i ze zmianami społeczno-ekonomicznymi, jakie zaszły na wsi polskiej, zmieniły się zasadnicze warunki bytowania ludności wiejskiej, rozrosło się na wsi szkolnictwo, ośrodki życia kulturalnego, powszechną stała się służba zdrowia. Wzrost produkcji rolnej i możliwości zarobku poza rolnictwem, pomoc państwa dla gospodarstw chłopskich — wszystko to przyczyniło się do poważnego ograniczenia wyzysku siły najemnej na wsi.

Mimo wysiłku państwa powstały jednak dysproporcje między potrzebami miasta i rozwojem rolnictwa, do których likwidacji przystąpiła partia po II Zjeździe. Realizacja wytycznych w sprawie rolnictwa, ustalonych wspólnie przez PZPR i ZSL — przyczyniła się m. in. do uregulowania sprawy wymiaru obowiązkowych dostaw, do podjęcia prac nad przeprowadzeniem klasyfikacji gleboznawczej, do stopniowego zwiększania pomocy kredytowej, do likwidacji wypaczeń w stosunku do gospodarstw kułackich. W wyniku nowego kierunku polityki rolnej odbudowana została spółdzielczość mleczarska i ogrodnicza, rozwinął się samorząd spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu i spółdzielczości kredytowej. Nastąpił wzrost zainteresowania chłopów dalszym wszechstronnym rozwojem działalności gospodarczej. Powstało około 15 tys. kółek rolniczych, które obejmują ponad 400 tysięcy gospodarstw chłopskich. Rozwinięły się także formy współdziałania jak: zespoły maszynowe, jakarskie, produkcji materiałów budowlanych itp. Nabral szerokiego rozmachu ruch inwestycyjny. Rozwija się budownictwo mieszkaniowe i gospodarcze, wzrosły nakłady na meliorację, zwiększyły się zakupy narzędzi i maszyn rolniczych. Nakłady własne chłopów na inwestycje rolne wzrosły w ciągu ostatnich 2 lat o około 2,5 mld. zł.

Wytyczne zwracają uwagę na ujemne zjawisko rozdrabniania gospodarstw chłopskich, na zbyt powolne tempo rozwoju gospodarstw osadniczych i powstałych z reformy rolnej, na niedostateczne tempo rozwoju hodowli bydła. Podkreślają szczególnie niepożądane skutki żywiołowego rozwijania w 1956 r. wielkości spółdzielni produkcyjnych. (Jak wiemy — w Wielkopolsce stało się najwięcej w kraju, bo około 500 gospodarstw zespołowych — przyp. red.). Wiekłość z nich pomysłowo rozwija swoją gospodarkę, wprowadzając dostosowane do miejscowych warunków i potrzeb zasady organizacji pracy i podziału dochodów oraz umacniając samorząd we-wnętrzy.

Stabilizacja gospodarki spółdzielczej znajduje wyraz w rosnących nakładach pracy członków i ich rodzin, we wzroście plonów zbóż, w organizowaniu przetwórstwa i innych przedsięwzięciach, w wydajnym i powszechnym niemal wzroście dochodów spółdzielczych. W ciągu 1957 i 1958 roku odbudowano w kraju 378 rozwiązanych spółdzielni produkcyjnych oraz utworzono 109 nowych.

W zakończeniu wstępu stwierdza się, że podstawowym osiągnięciem w latach 1954—1958 jest, mimo występujących trudności i zjawisk ujemnych, systematyczny wzrost produkcji rolnej (zwłaszcza — towarowej), wynoszący około 25 proc. Założenia planu 5-letniego w rolnictwie są wykonywane pomyślnie, zarówno w zakresie rozwoju produkcji rolnej, jak i w dziedzinie poprawy warunków materialnych i kulturalnych ludności wiejskiej.

Pierwszy rozdział wytycznych poświęcony jest zadaniam w zakresie rozwoju produkcji rolnej w latach

	1957	1960	1965
Zboża	15,0	15,3	17,5
Ziemniaków	127	140	160
Buraków cukrowych	225	217	236

Oprócz zwiększenia wydajności upraw polowych dużą wagę przywiązuje się do wzrostu hodowli (w tysiącach sztuk):

	1957	1960	1965
Bydło	8 265	9 000	10 500—11 000
w tym krowy	5 767	6 170	6 600—7 000
trzoda	12 325	13 300	16 000—16 500

Zwiększone pogłowie zwierząt gospodarskich umożliwi wzrost produkcji żywca i mleka według danych w tabeli:

	1957	1960	1965
Wyszczególnienie			
żywiec ogółem	2 049	2 330	2 975
w tym:			
żywiec wołowy i cielęcy	494	560	720
mleko (mln. litr.)	10 721	12 250	14 500—15 400

W związku z podniesieniem stanu hodowli musi zwiększyć się wydajność i kładowa, stanowiących dużą rezerwę bilansu paszowego. Konieczne jest odrobienie kilkudziesięcioletniego zaniedbania w dziedzinie melioracji w porównaniu z innymi krajami. Nieuregulowane stosunki wodne są jedną z poważnych przyczyn niskiego poziomu produkcji naszego rolnictwa. „Realizacja wielkiego programu melioracyjnego jest warunkiem urzeczywistnienia planu rozwoju hodowli i przewyższenia hamującego ten rozwój deficytu białka — głoszą wytyczne. — Popularyzacja programu melioracyjnego i mobilizacja szerokiej rzeszy chłopskiej do udziału w pracach melioracyjnych stanowi więc jeden z podstawowych elementów naszego planu działania. Nakłady na meliorację w latach 1959—60 wyniosą około 3 mld. zł, co przewyższy nakłady na meliorację dokonane w ciągu trzech pierwszych lat planu 5-letniego. W ciągu następnego pięcioletnia należy w stosunku do nakładów w latach 1956—60 zwiększyć sumę nakładów na meliorację około 2,5-krotnie przy równoczesnym zwiększeniu udziału własnych środków chłopów.”

Podstawowym warunkiem szybszego wzrostu produkcji rolnej jest poważne zwiększenie nakładów inwestycyjnych i dostosowanie planów dalszej rozbudowy przemysłu oraz planów obrotu handlu zagranicznego do potrzeb intensyfikacji rolnictwa. Najważniejsze zadania:

- dwukrotny wzrost (w porównaniu z 1957 r.) do 1965 r. zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne; należy dostarczyć np. w ciągu dwóch lat (1959—60) 1,5 mln. ton nawozów sztucznych w czystym składniku;

- zwiększenie dostaw materiałów budowlanych, np. w 1965 r. dostarczyć się przeszło dwukrotnie więcej cementu i wapna oraz przeszło 3,5-krotnie więcej materiałów ściennych niż w 1957 r.;

- zwiększyć się produkcja maszyn rolniczych, polepszyć ich jakość;

- w latach 1961—65 należy zelektryfikować dalszych 8—10 tys. wsi; oznacza to objęcie elektryfikacją 75—80 proc. wsi w Polsce, zakończenie akcji przewiduje się w 1970 r.;

ZGODNIE Z NASZĄ ZAPOWIEDZIĄ DRUKUJEMY
PONIŻEJ REDAKCYJNE STRESZCZENIE ZATWIERDZONYCH PRZEZ XII PLENUM KC PZPR „WYTYCZNYCH POLITYKI PARTII NA WSI”.

1959—1965. Aby zapewnić systematyczną poprawę wyżywienia ludności, poziom spożycia mięsa winien wzrosnąć do 1965 roku o około 23 proc. (w stosunku do roku 1957) i osiągnąć 29 kg na głowę ludności. Spożycie mleka (wraz z przetworami mlecznymi) powinno zwiększyć się o około 19 proc. i osiągnąć 421 kg na głowę ludności. Poziom spożycia owoców, osiągnięty w 1957/58 r., należy przekroczyć przeszło dwukrotnie. Zwiększy się eksport produktów rolnych. Wytyczne podkreślają, że w 1965 roku należy zwiększyć produkcję rolą o przeszło 20 proc., co oznacza przekroczenie w roku 1965 o około 34 proc. poziomu produkcji osiągniętego w 1957 r.

Szczególną uwagę zwróci się na wzrost plonów w kwintalach z hektara.

	1957	1960	1965
Zboża	15,0	15,3	17,5
Ziemniaków	127	140	160
Buraków cukrowych	225	217	236

Oprócz zwiększenia wydajności upraw polowych dużą wagę przywiązuje się do wzrostu hodowli (w tysiącach sztuk):

	1957	1960	1965
Bydło	8 265	9 000	10 500—11 000
w tym krowy	5 767	6 170	6 600—7 000
trzoda	12 325	13 300	16 000—16 500

Zwiększone pogłowie zwierząt gospodarskich umożliwi wzrost produkcji żywca i mleka według danych w tabeli:

	1957	1960	1965
Wyszczególnienie			
żywiec ogółem	2 049	2 330	2 975
w tym:			
żywiec wołowy i cielęcy	494	560	720
mleko (mln. litr.)	10 721	12 250	14 500—15 400

- nastąpi rozwój przemysłu rolnego, m. in. cukrowniczego, rolnospożywczego, zdolność przetwórcza przemysłu mleczarskiego ma zwiększyć się już w latach 1959—1960 o 1 mld. litrów i przemysłu mięsnego o 150 tys. ton;

- dążyć się będzie do budowy dróg państwowych i lokalnych oraz do poprawy ich nawierzchni, zwłaszcza ulepszenia dróg gruntowych, mających decydujące znaczenie dla gospodarstwa rolnego;

- wzrost realnych dochodów ludności wiejskiej ma postępować równoległe ze wzrostem płac realnych klasy robotniczej.

Rozdział drugi poświęcony jest podstawowym zadaniam polityki partii na wsi. Stwierdza się w nim, że:

„Podstawowym warunkiem rozwoju rolnictwa i budowy socjalizmu w naszym kraju jest dalsze zacieśnienie i wzbogacenie treści sojuszu między klasą robotniczą a pracującym chłopstwem. Kluczowy charakter tego zadania wynika z wagi rolnictwa w naszej gospodarce narodowej. Ludność rolnicza, stanowiąca 47 proc. ogółu mieszkańców w kraju przysparza ponad 1/4 część dochodu narodowego.”

Aktualną podstawą wzajemnych stosunków między klasą robotniczą a chłopstwem jest spójna ekonomiczna socjalistycznego przemysłu z drobną-towarową w przeważającej części miarę rolnictwem — głoszą wytyczne. Realizuje się ona poprzez rynek, poprzez regulowaną przez państwo wymianę towarową.

Prawidłowy jej rozwój zapewni stopniowe ograniczanie obowiązkowych dostaw wsi aż do ich całkowitego zniesienia, na rzecz zastąpienia przez świadczenia pieniężne. Monopol państwowy handlu podstawowymi produktami rolniczymi (zboże i mięso) pozwoli wpływać na kształtowanie się cen produktów rolnych.

Dla uniknięcia niebezpieczeństwa dalszego rozwarstwiania wsi w związku z rozwojem stosunków towarowych kontynuowana będzie polityka obrony interesów małych i średnich rolników, przejawiająca się w popieraniu zespołów i spółdzielni ośrodków maszynowych, we wzroście kredytów, w usu-

gach POM, w kontraktacji itp. Podział wielkoobszarowych gospodarstw chłopskich między członków rodziny i oparcie ich na własnej pracy, bez wyzysku siły najemnej, stanowić może drogę ich przekształcenia w gospodarstwa średniorolne. W wytycznych jest mowa o możliwości udziału właścicieli gospodarstw kapitalistycznych w chłopskich organizacjach społeczno-gospodarczych (a więc i w spółdzielniach produkcyjnych) — pod warunkiem za bezpieczeństwa decydującej roli w tych zrzeszeniach chłopów mało- i średniorolnych.

Wytyczne podkreślają wielkie znaczenie zespołowej aktywności chłopskiej, przejawiającej się w działalności samorządnych organizacji chłopskich: spółdzielczości wiejskiej różnego rodzaju, kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich, zrzeszeń branżowych i różnorodnych zespołów chłopskich. Nagromadzenie się wspólnej własności w różnych masowych organizacjach chłopskich prowadzi do powstawania założeń socjalistycznej własności na wsi. Zespołowe współdziałanie chłopskie sprzyjać będzie dalszemu wykształcaniu się nawyków, niezbędnych do prowadzenia wielkiej produkcji społecznej.

Omawiając dalsze drogi rozwoju wsi, wytyczne podkreślają mocno, że przyszłość należy do spółdzielni produkcyjnych ze względu na: racjonalną organizację pracy, mechanizację upraw, intensyfikację gospodarstwa (wprowadzenie uprawy roślin przemysłowych, nasiennictwa, warzywnictwa, przetwórstwa). Przekształcanie ustroju rolnego polegać będzie na dobrowolnym jednoczeniu ziemi chłopskiej w spółdzielcze gospodarstwa, prowadzone według statutów przystosowanych do lokalnych warunków i potrzeb zrzeszonych rolników.

Ogromne znaczenie przywiązuje się w wytycznych do rozwoju Państwowych Gospodarstw Rolnych, obejmujących obecnie ponad 12 proc. ogółu użytków rolnych. PGR-y winny więc stać się ośrodkami, z których gospodarstwa chłopskie czerpać będą doświadczenie produkcyjne i uzyskiwać od nich konkretną pomoc, zwłaszcza w otrzymywaniu materiału siewnego i zarodkowego. PGR mają szansę wykonać te zadania w obliczu dalszego rozwoju samorządu robotniczego, stosowania rozrachunku gospodarczego i bodźców materialnego zainteresowania dla kierownictwa i załóg.

W rozdziale trzecim zwraca się uwagę na podstawowe zadania w dziedzinie podnoszenia zdolności produkcyjnej indywidualnych gospodarstw chłopskich i rozwoju społeczno-gospodarczej inicjatywy wsi. Wylicza się cały system środków ekonomicznych i organizacyjnych, które powinny być zastosowane ze strony państwa i spółdzielczych organizacji chłopskich dla podniesienia produkcji rolnej, a więc: rozwiniecie kontraktacji zbóż i innych roślin, a także bydła hodowlanego, właściwa polityka kredytowa i podatkowa w zależności od potrzeb produkcji rolnej, rozszerzenie sieci specjalistycznych, branżowych sklepów spółdzielczych i państwowych (upowszechnianie stosowania niektórych maszyn, nawozów sztucznych, środków ochrony roślin). Wytyczne zalecają zwrócenie szczególnej uwagi na rozwój rolnictwa Ziemi Odzyskanych — odpowiadając polityką podatkową, kredytową i zaopatrzeniową, zwiększone nakłady inwestycyjne. Podkreśla się konieczność zastosowania środków ograniczających nadmierne rozdrabnianie gospodarstw i przeciwdziałających spłatom rodzinnym w stosunku do osób posiadających stałe źródło utrzymania poza rolnictwem.

Wytyczne wskazują, że jest niezbędne stopniowe wprowadzanie systemu powszechnej

oświaty rolniczej dla młodzieży wiejskiej, która ukończyła szkołę podstawową. Szkolenie rolnicze powinno przysposobić młodzież do pracy w rolnictwie.

Podkreślając znaczenie kółek rolniczych (pozytywne doświadczenia z okresu przedwojennego, dorobek organizacji ZSCH, ostatnie osiągnięcia), wytyczne zwracają uwagę na następujące kierunki działania: uruchamianie rezerw produkcyjnych w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, gromadzenie własnych środków wsi (własność zbiorowa), przeprowadzanie we własnym zakresie melioracji i konserwacji urządzeń melioracyjnych (spółki wodne), przetwórstwo rolne, produkcja materiałów budowlanych, przemysł chałupniczy, organizowanie produkcji nasiennej, walka z chwastami i szkodnikami, grupowa kontraktacja, zbiorowy zakup nawozów sztucznych i zwierząt hodowlanych, zbiorowy zbyty produktów rolnych, organizowanie ośrodków rolniczych na przydzielonych przez państwo resztkach, na gruntach zakupionych przez kółka rolnicze lub też na wydzielonych przez członków kółka z ich własnych gospodarstw. Państwo zapewni tym zespołowym formom pierwszeństwo i dogodniejsze warunki udzielania kredytów (rozłożenie na dłuższe raty i niższe oprocentowanie), pierwszeństwo w kupie środków produkcji, ulgi podatkowe.

Dużą wagę przywiązuje się w wytycznych do spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, spółdzielczości mleczarskiej, warzywniczo-ogrodniczej, oszczędnościowo-pożyczkowej itp. Zaleca się rozszerzyć działalność spółdzielczości zbytu na organizację poradnictwa żywnościowego, szkolnictwa, nasiennictwa i przetwórstwa. Należy przede wszystkim bardziej rozwinąć działalność usługową przez tworzenie przy GS spółdzielczych ośrodków maszynowych, czyszczalni nasion, kolumn parnikowych, wypożyczalni maszyn i aparatury ochrony roślin. Działalność gospodarstwa spółdzielczości wiejskiej winna opierać się w coraz większym stopniu o własne środki w postaci udziałów członkowskich i wypracowanych nadwyżek.

Rozdział czwarty omawia nie tylko aktualne zadania w dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Podkreśla się w nim, że ważnym warunkiem rozwoju ruchu spółdzielczego produkcyjnego jest wszechstronne umacnianie gospodarki zespołowej i wykanie w praktyce jej wyznaczników nad gospodarką indywidualną. W związku z tym niezbędne jest zastosowanie odpowiedniej bazy technicznej, nowoczesnych, naukowych metod uprawy i hodowli, racjonalnej organizacji procesów produkcyjnych. W zakresie wprowadzania nowoczesnej techniki należy: rozwinąć produkcję i zapewnić dostawy maszyn różnych typów, poprawić ich jakość, zapewnić spółdzielniom produkcyjnym pierwszeństwo w nabywaniu tychże maszyn i urządzeń technicznych i uzyskaniu odpowiednich kredytów, a także umożliwić szerokie wykorzystanie w gospodarce spółdzielczej energii elektrycznej.

Dla zastosowania w życiu osiągnięć nauki rolniczej będzie opracowywać się plany gospodarcze, udzielać fachowego instruktażu, zacieśniać się więź naukowych instytucji rolniczych i wyższych szkół rolniczych z konkretnymi spółdzielniami produkcyjnymi, przydzielić się stałe agronomów, zorganizować system szkolenia kursowego i zaocznego dla kadr spółdzielczych i otoczyć opieką życie kulturalne we wsiach spółdzielczych.

Przebieg do nowoczesnej gospodarki spółdzielczej wymaga poważnych nakładów. W związku z tym wytyczne zapowiadają zapewnienie spółdzielniom produkcyjnym przydziału na doładowanie warunków kredytów państwowych, uzależnionych od gospodarności spółdzielców, a także utrzymanie systemu ulg w zobowiązaniach na rzecz państwa.

Wytyczne wskazują na konieczność intensyfikacji produkcji rolnej w gospodarstwach zespołowych: nasiennictwo, hodowla zarodowa, przetwórstwo, produkcja materiałów budowlanych, natomiast przy niedoborze ziemi i nadmiarze rak roboczych należy podjąć działalność produkcyjną, jak chałupnictwo, rzemiosło, punkty usługowe itp.

W tezach tych jest mowa o konieczności poparcia inicjatywy spółdzielni, starających się rozwiązywać problem zaopatrzenia na starość i na wypadek choroby oraz pomocy dla rodzin wielodzietnych i dla rodzin dotkniętych klęskami losowymi. Zaleca się wprowadzić system ubezpieczeń dla członków spółdzielni produkcyjnych na wypadek inwalidztwa.

W dalszym ciągu wytycznych podkreśla się wagę stworzenia warunków dla jak najpełniejszego rozwoju wewnątrzspółdzielczego samorządu i celowości dalszego współdziałania między spółdzielnią produkcyjną a resztą wsi. Organizować należy wspólne przedsięwzięcia produkcyjne i czyny społeczne, nawiązać i systematycznie rozszerzać współpracę z kółkami rolniczymi i innymi organizacjami zrzeszającymi indywidualnych chłopów. Popierać trzeba wspólne zagospodarowywanie resztek, wydzielanie części własnych gruntów dla prowadzenia ze spółowej gospodarki w postaci wspólnych pól nasiennej, plantacji chmielu, łąk i pastwisk itp.

Przedostatni, piąty z kolei rozdział poświęcony jest zadaniam w zakresie rozwoju PGR. Państwowe Gospodarstwa Rolne powinny rozwijać się jako socjalistyczne ośrodki kultury rolnej, jako baza nasiennictwa i hodowli zarodowej, jako szkoła kadr agrotechnicznych. Najważniejszym ich zadaniem jest obecnie osiągnięcie pełnej rentowności i powiększenie produkcji. W roku 1958/59 dopłata z budżetu państwa do działalności gospodarczej PGR nie powinna przekroczyć 1,5 mld. zł, natomiast w 1959/60 roku większość gospodarstw powinna osiągnąć pełną rentowność, a w następnych latach PGR powinny przynosić wzrastające zyski. Dla podniesienia rentowności PGR należy przekazać do Państwowego Funduszu Ziemi niekorzystne enklawy i grunty nie odpowiadające wymogom prowadzenia opłacalnych gospodarstw.

Za nader pilne zadanie wytyczne uznają konieczność wyposażenia wszystkich PGR w odpowiednie zabudowania, urządzenia i inwentarz oraz zakończenia do 1965 roku prac melioracyjnych w podstawowej części gospodarstw. Poprawić trzeba stan wyposażenia technicznego w nowoczesne środki produkcji. Wytyczne przewidują stopniowe wprowadzanie zasady inwestycji opartych o środki własne i zwrotne kredyty bankowe. System dotacji zostanie utrzymany jedynie dla gospodarstw, położonych na terenach byłych odłogów. Konieczne jest usprawnienie i rozszerzenie działalności usługowej przedsiębiorstw handlowych i budowlanych na rzecz PGR i rozwijanie współpracy z POM. Nadzór nad gospodarką PGR zostanie powierzony radom narodowym.

W celu przekształcenia PGR w przodujące gospodarstwa rolne tezy zalecają wychowywanie nowego typu robotnika rolnego poprzez: samorząd robotniczy, doskonałość systemu płac i wzrost materialnego zainteresowania załogi. Przewiduje się w związku z socjalistycznym przebudową rolnictwa zaangażowanie coraz liczniejszej kadry inżynierów i techników, przygotowanych do kierowania dużymi gospodarstwami.

Jedną z form aktywizacji załóg PGR mogą stać się państwowe spółdzielcze gospodarstwa rolne (mniejsze obszary). Zasady ich działalności opierać się powinny na przekazywaniu w użytkowanie ziemi, budynków i inwentarza PGR robotnikom w celu prowadzenia gospodarki na zasadach spółdzielczych i przystosowaniu zasady podziału dochodu stosownie do wkładu pracy.

W obszernym omówieniu głównych zadań pracy partyjnej na wsi podkreśla się konieczność pobudzania i rozwijania gospodarczej aktywności mas chłopskich, udziału w pracach rad narodowych, współdziałania z władzami spółdzielni produkcyjnych w umacnianiu samodzielności, wychowywania załóg w PGR i udziału w samorządzie robotniczym oraz udzielania pomocy Związkowi Młodzieży Wiejskiej w jego działalności wychowawczej i kulturalnej.

W zakończeniu wytycznych stwierdza się, że zadania powyższe należy realizować przy współpracy z kółkami ZSL, nawiązać się wspólnie nad kierunkami działania w organizacjach gospodarczych i społecznych oraz w radach narodowych, wspólnie zwalczać prawicowe tendencje godzące w sojusz robotniczo-chłopski, wspólnie rozwijać społeczną aktywność wsi torującą drogę do wyższych, socjalistycznych form życia.

Pracownicy poszukiwani

Palacz do centralnego ogrzewania natychmiast potrzebny, zgłoszenia: RSP Fryzjersko-Kosmetyczna, Poznań, ul. Garbary 64. K6472

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu przyjmują mężczyzn do produkcji, transportu i 2 kierowców na ciągnik oraz sprzątaarki do biur. K6491

Wojewódzka Hurtownia Tekstylna w Poznaniu, Plac Wolności 3 ogłasza konkurs na stanowisko kierownika punktu hurtowej sprzedaży w Lesznie. Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie zawodowe oraz 3-letnia praktyka w handlu w danej specjalizacji. Podania z kopiami świadectw składać w komórce kadr WHT do dnia 1. XI. 1958 r. K6581

Państwowe Teatry Dramatyczne w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8/10 zatrudniają zaraz kolporterów do rozprowadzania biletów teatralnych. K6583

50 robotników, 10 malarzy, 52 zdunów, 4 parkieciarzy, 15 murarzy, 1 szklarza, 2 palaczy cent. ogrzewania przyjmują natychmiast do pracy w Poznaniu i na wyjazd: **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Solna 12.** Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Dla pracowników zamieszko- wych zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym. K6666

Elektryka wysoko kwalifikowanego (mistrza lub czeladnika) z praktyką z ukończonym kursem bhp III lub IV stopnia — do obsługi i konserwacji maszyn budowlanych, instalacji oraz trafostacji przyjmie natychmiast do pracy w terenie **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ładowo- i Wodno - Inżynieryjnego w Poznaniu, Stary Rynek 77.** K6681

Kierownika cegielni z wyższym wykształceniem techn. względnie średnim ceramicznym i co najmniej 5-letnią praktyką na stanowisku kierowniczym, zatrudnią zaraz **Skwierzyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego Budowlanych w Murzynowie, pow. Skwierzyński, telefon 67-138.** Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do omówienia na miejscu. K6679

Pracownika na stanowisko kierownika Działu Organizacji Zatrudnienia Planowania i Plac z 2-letnią praktyką na stanowisku kierowniczym, względnie z wykształceniem średnim i co najmniej 5-letnią praktyką — zatrudnią zaraz **Skwierzyńskie Zakłady, Przemysłu Terenowego Budowlanych w Murzynowie, pow. Skwierzyński — tel. 67-138.** Wynagrodzenie od 1.800—2.500 zł. Warunki mieszkaniowe do omówienia na miejscu. K6678

Ekonomistów do Działu Zbytu, zaopatrzeniowców, 6 księgowych w tym 3 kosztowców oraz kierownika Rachuby Wynagrodzeń przyjmą **Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu.** Wymagane średnie wykształcenie i kilkuletnia praktyka. Poza tym palaczy do centr. ogrzewania oraz sprzątaarki do biur z wynagrodzeniem według stawek Ministerstwa Przemysłu Ciepłego. Zgłoszenia osobiste przyjmują Zakłady H. Cegielski, w Poznaniu Dział Kadr, przy ulicy Dzierżyńskiego 223/229, pokój 105. K6669



Dnia 29 października 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzone Sakramentami św., moja najdroższa bratanica, opiekunka mojej starości, nader gorliwa w spełnianiu obowiązków, śp.

Anna Noryskiewicz
sodaliska.

Msze św. za spókoj duszy drogiej Zmarłej odprawi się w piątek, 31 października br., o godzinie 8,15 w kościele Najśw. Zbawiciela przy ul. Fredry. Pogrzeb tegoż dnia o godz. 11 na cmentarzu na Górczynie.

W ciężkim smutku
KS. STRYJ

Poznań, Fredry 11. 32683g



Dnia 27 października 1958 r. zmarł nagle, opatrzone Olejami św., najlepszy mąż, ojciec, śp.

Ludwik Echaust

adwokat, Kawaler Maltański, powstaniec wlkp. Msza żałobna odprawiona zostanie w piątek, dnia 31 bm., o godz. 9, w kościele Św. Jana, przy ul. Grunwaldzkiej, po czym nastąpi eksportacja do grobowca w Gnieźnie.

O tym zawiadamiają nieutulona w żalu
ZONA, DZIECI, SIOSTRY I RODZINA
Poznań, Ostroroga 5, Sydney, Nowy Jork, Katowice. 32663g



W dniu 28 października 1958 r. zmarł długoletni pracownik Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, inspektor odszkodowań, śp.

Piotr Skołuda

przeżywszy lat 53.
W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm., o godz. 14 na cmentarzu na Główniej.

Cześć Jego pamięci!
Rada Zakł. Współpracownicy Dyrekcja Woj. Państwowego Zakładu Ubezpieczeń
W POZNANIU 32741g



Dnia 28 października 1958 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 53, mój najdroższy mąż, śp.

Piotr Skołuda

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm., o godz. 14 z kaplicy na Główniej.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA

Poznań, Smolna 5. 32753g



W dniu 28 października 1958 r. zmarł namaszczony św. Olejami, mój najdroższy mąż, nasz ukochany brat, szwagier, kuzyn i wujek, przeżywszy lat 55, śp.

Napoleon Mieczysław Siemiątkowski
były sędzia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W smutku pogrążona

ZONA I RODZINA

Poznań, ul. Kraszewskiego 4. 32767g

Praca

Parowa Pralnia, Poznań, ul. Nowina 16, przy cmen-
tarzu jeżyckim, zatrudni
zaraz pracowniczkę ręczną,
robotnika oraz panią
od 16 lat do lekkich prac.
Warunki płacy do omó-
wienia. 32133g

Gospośia samotna potrzeb-
na do 3-osobowej rodziny.
Zgłoszenia: Kalisz, Górno-
śląska 14 m. 6 (w godz.
popoł.). 32287g

Gospośia samodzielną, u-
czciwą — warunki dobre.
Zgłosić się: Poznań, Strze-
lecka 37 m. 2. 32567g

Ręczniarka na płaszcze i
kostiumy może się zgło-
sić. Poznań, Zupańskiego
2/9. 32358g

Krawcowa mistrzyni do
zastępowania właścicielki
zakładu potrzebna. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dia 32369g.

Krawcy potrzebni Szczec-
h, Poznań, Plac Wolności 5.
32385g

Gospośia po 40-cc do 2
osób na wyjazd potrzebna.
Wiadomości: Ciastka-
ria Sołacka, Poznań, Nad
Wierzbakim 10. 32398g

Ucznia do warsztatu me-
chanicznego przyjmie. Po-
znań, Polna 29. 32431g

Potrzebna pomoc domowa
na stałe do 2 dzieci. Po-
znań, ul. Ślusarska 13 m.
6. 32438g

Koncesjonowany warsztat
przyjmie 2 elektromonte-
rów (roboty wewnętrzne na
okres ca 2 miesięcy). Oferty
z podaniem okresu
praktyki kierować należy:
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dia 32505g.

Potrzebna osoba do pra-
cowni lalek z umiejętno-
ścią szycia na maszynie.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dia
32515g.

Nauka

Korespondencyjne kursy
księgowości. Informacje:
Poznań 2, skrytka 1111.
23942g

Prof. matematyki udzieli
lekcji (licencj. techn.). Po-
znań, Szarmarszewskiego 16
m. 6. 32496g

Kupno

Samochód osobowy nowy
lub używany kupię. Wia-
domość: Poznań, tel. 19-44.
35229p

Kupię przyczepkę do sa-
mochodu osobowego — ko-
ła 16. Poznań, tel. 37-12.
32662g

Kupię zakład fryzjerski.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dia
32354g.

Kupię fance lub nasioną
machonin. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Swierczewskie-
go 3 dia 32470g.

Tiul drobny bawełniany
kupię. Drygas, Poznań,
Chudoby 15, 6 parter.
32435g

**Edwarda
Kajka**

zostanie odprawiona
msza św. żałobna o go-
dzinie 9 w kościele Św.
Krzyża na Górczynie.

O tym zawiadamiają
wszystkich Krewnych
i Znajomych

ZONA I SYNOWIE

Poznań, Pogodna 49.
32674g

Ludwik Echaust

powstaniec wielkopolski, radca prawny Woje-
wódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego
w Poznaniu.

W Zmarłym straciłszy oddanego pracownika
i serdecznego przyjaciela.

Pamięć o Nim zawsze pozostanie żywa wśród
nas.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm., o godz. 12,
w Gnieźnie, na cmentarzu Przykatedralnym
Św. Piotra.

Rada Zakładowa WPHS Dyrekcja WPHS
K6741

Regina Kortylewska

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w piątek,
31 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul.
Bluszczowej na Dębcu.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI, ZIEĆ, WNUCZKI I RODZINA
Gnuszyn, Poznań. 32715g

Ryszard Szol

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 października
1958 r. w Łodzi.

Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy
**POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
W POZNANIU**

Heblarkę do drzewa ku-
pię. Poznań, tel. 86-54.
32375g

Kupię maszynę do pisania.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dia
32485g.

Kupię około sto kur mło-
dych. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Swierczewskiego 3
dia 32501g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce autka
koszykowe, ceratowe,
drewniane, sportki „Wac-
zawa” nowoczesne gęste
na łożyskach i dla lalek
poleca H. Swietlik, Po-
znań, Wrocławska 13.
30230g

Wózki dziecięce, autka
drewniane, autka koszy-
kowe, czeskie, ceratowe,
spacerówki na łożyskach,
drewniane gęste oraz dla
lalek polecają: Bracia
Chojnacy, Poznań, Wro-
cławska 25. 30585g

Tarce „dzielone”, różne
wymiary osie, piasty sta-
lowe wysokiej jakości wy-
konuje, Poznań, Wydmy,
Swierczewskiego 372.
31488g

Sypialnię 4-drzwiową 3.300
zł sprzedam. Stolarska,
Poznań, Rynek Śródecki 6.
31647g

Sprzedam samochód oso-
bowy „Skoda” w dobrym
stanie (nowy silnik). Mu-
rowana Goślina nr 6, tel.
94. 31887g

Lisy piesaki wczesne, wy-
rosłe w pięknej okolicy,
zdrowy materiał do rozpi-
du — poleca wzorowa ho-
dowlia Poznań, ul. Wino-
grady 124 — Majewski.
31953g

Zakład fotograficzny do-
brze zaprowadzony w Po-
znaniu sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dia 32026g.

Sprzedam nowy motocykl
marki „MZ-ES” 250 cm
na 16-kach. Poznań, To-
mieckiego 13/15 m. 1. 32072g

Prasa do prasowania sla-
ne i słomy na drut sprze-
dam. Kasperczak Cho-
dzieł, Włosny Ludów 34.
32080g

Sprzedam korzystnie nor-
ki samce, szafiry, topazy,
tegoroczny import. Ole-
śno Śl., ul. Krasickiego 24.
tel. 337. 32194g

Ferme lisów (piesaki) z
klatkami — z powodu cho-
roby sprzedam tanio. Po-
znań, Kościelna 28 m. 10.
32229g

Klatki dla nerek, lisów,
tchórzy, nutrii — sprze-
dam. Poznań, Dąbrowskiego
92/94 (warsztat). 32298g

Okazyjnie sprzedam moto-
cykl „Jawa” 250 cm na 16
w idealnym stanie. Stefan
Kaczmarek, Wolsztyn, ul.
Kościełki 10 (piekarnia).
32330g

Dywan francuski, jasny
3x4 ca 10 tys. — sprzedam.
Oferty: Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dia
32350g

Wapno palone I gat., bia-
łe, bardzo wydajne oraz
wapno nawozowe — do-
starcza wagonowo Wapien-
nik w Błotnicy K. Strzelec
Opolskich. Cena za tonę
wapna I gat. 425 zł — na-
wazowe 90 zł. 35231p

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
kochanego męża, śp.
**BRONISŁAWA
MOSPANA**
odprawiona zostanie
msza św. żałobna, z Wi-
giliami w Kolegiacie
Poznańskiej, dnia 31
bm., o godz. 7,30.
Krewnych i Przyjaciół
zawiadamia
ZONA
32692g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
kochanego męża, śp.
**BRONISŁAWA
MOSPANA**
odprawiona zostanie
msza św. żałobna, z Wi-
giliami w Kolegiacie
Poznańskiej, dnia 31
bm., o godz. 7,30.
Krewnych i Przyjaciół
zawiadamia
ZONA
32692g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
kochanego męża, śp.
**BRONISŁAWA
MOSPANA**
odprawiona zostanie
msza św. żałobna, z Wi-
giliami w Kolegiacie
Poznańskiej, dnia 31
bm., o godz. 7,30.
Krewnych i Przyjaciół
zawiadamia
ZONA
32692g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
kochanego męża, śp.
**BRONISŁAWA
MOSPANA**
odprawiona zostanie
msza św. żałobna, z Wi-
giliami w Kolegiacie
Poznańskiej, dnia 31
bm., o godz. 7,30.
Krewnych i Przyjaciół
zawiadamia
ZONA
32692g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
kochanego męża, śp.
**BRONISŁAWA
MOSPANA**
odprawiona zostanie
msza św. żałobna, z Wi-
giliami w Kolegiacie
Poznańskiej, dnia 31
bm., o godz. 7,30.
Krewnych i Przyjaciół
zawiadamia
ZONA
32692g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
kochanego męża, śp.
**BRONISŁAWA
MOSPANA**
odprawiona zostanie
msza św. żałobna, z Wi-
giliami w Kolegiacie
Poznańskiej, dnia 31
bm., o godz. 7,30.
Krewnych i Przyjaciół
zawiadamia
ZONA
32692g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
kochanego męża, śp.
**BRONISŁAWA
MOSPANA**
odprawiona zostanie
msza św. żałobna, z Wi-
giliami w Kolegiacie
Poznańskiej, dnia 31
bm., o godz. 7,30.
Krewnych i Przyjaciół
zawiadamia
ZONA
32692g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
kochanego męża, śp.
**BRONISŁAWA
MOSPANA**
odprawiona zostanie
msza św. żałobna, z Wi-
giliami w Kolegiacie
Poznańskiej, dnia 31
bm., o godz. 7,30.
Krewnych i Przyjaciół
zawiadamia
ZONA
32692g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
kochanego męża, śp.
**BRONISŁAWA
MOSPANA**
odprawiona zostanie
msza św. żałobna, z Wi-
giliami w Kolegiacie
Poznańskiej, dnia 31
bm., o godz. 7,30.
Krewnych i Przyjaciół
zawiadamia
ZONA
32692g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
kochanego męża, śp.
**BRONISŁAWA
MOSPANA**
odprawiona zostanie
msza św. żałobna, z Wi-
giliami w Kolegiacie
Poznańskiej, dnia 31
bm., o godz. 7,30.
Krewnych i Przyjaciół
zawiadamia
ZONA
32692g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
kochanego męża, śp.
**BRONISŁAWA
MOSPANA**
odprawiona zostanie
msza św. żałobna, z Wi-
giliami w Kolegiacie
Poznańskiej, dnia 31
bm., o godz. 7,30.
Krewnych i Przyjaciół
zawiadamia
ZONA
32692g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
kochanego męża, śp.
**BRONISŁAWA
MOSPANA**
odprawiona zostanie
msza św. żałobna, z Wi-
giliami w Kolegiacie
Poznańskiej, dnia 31
bm., o godz. 7,30.
Krewnych i Przyjaciół
zawiadamia
ZONA
32692g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
kochanego męża, śp.
**BRONISŁAWA
MOSPANA**
odprawiona zostanie
msza św. żałobna, z Wi-
giliami w Kolegiacie
Poznańskiej, dnia 31
bm., o godz. 7,30.
Krewnych i Przyjaciół
zawiadamia
ZONA
32692g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
kochanego męża, śp.
**BRONISŁAWA
MOSPANA**
odprawiona zostanie
msza św. żałobna, z Wi-
giliami w Kolegiacie
Poznańskiej, dnia 31
bm., o godz. 7,30.
Krewnych i Przyjaciół
zawiadamia
ZONA
32692g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
kochanego męża, śp.
**BRONISŁAWA
MOSPANA**
odprawiona zostanie
msza św. żałobna, z Wi-
giliami w Kolegiacie
Poznańskiej, dnia 31
bm., o godz. 7,30.
Krewnych i Przyjaciół
zawiadamia
ZONA
32692g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
kochanego męża, śp.
**BRONISŁAWA
MOSPANA**
odprawiona zostanie
msza św. żałobna, z Wi-
giliami w Kolegiacie
Poznańskiej, dnia 31
bm., o godz. 7,30.
Krewnych i Przyjaciół
zawiadamia
ZONA
32692g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
kochanego męża, śp.
**BRONISŁAWA
MOSPANA**
odprawiona zostanie
msza św. żałobna, z Wi-
giliami w Kolegiacie
Poznańskiej, dnia 31
bm., o godz. 7,30.
Krewnych i Przyjaciół
zawiadamia
ZONA
32692g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
kochanego męża, śp.
**BRONISŁAWA
MOSPANA**
odprawiona zostanie
msza św. żałobna, z Wi-
giliami w Kolegiacie
Poznańskiej, dnia 31
bm., o godz. 7,30.
Krewnych i Przyjaciół
zawiadamia
ZONA
32692g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
kochanego męża, śp.
**BRONISŁAWA
MOSPANA**
odprawiona zostanie
msza św. żałobna, z Wi-
giliami w Kolegiacie
Poznańskiej, dnia 31
bm., o godz. 7,30.
Krewnych i Przyjaciół
zawiadamia
ZONA
32692g

W pierwszą bolesną
rocznicę śmierci mego
kochanego męża, śp.
**BRONISŁAWA
MOSPANA**
odprawiona zostanie
msza św. żałobna, z Wi-
giliami w Kolegiacie
Poznańskiej, dnia 31
bm., o godz. 7,30.
Krewnych i Przyjaciół
zawiadamia
ZONA
32692g

**ZAKŁADY PRZETWÓRSTWA
OWOCOWO - WARZYWNEGO PUDLIŃSKI**
poczta Krobia, pow. Gostyń Pozn.

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na zakup 1 kompletu uzbrojonego silnika samo-
chodu marki Mercedes Benz 150 KM, typ 0. M.
54, 6-cylindrowy oraz 1 głowicy do ciagnika
marki Deutz 50 KM, 3-cylindrowy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 2. XI. 1958 r.
z podaniem ceny.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3. XI. 1958 r.
K6556

SZKOŁA PODOFICERSKA MO W PILE ogłasza przetarg ograniczony

na sprzedaż samochodu, furgon marki IFA F-8
na dzień 25 XI 1958 r. godz. 8 w garażu pod
wyżej wymienionym adresem.

CENA WYWOŁAWCZA 20.000 ZŁ.

Wadium należy wpłacić w przeddzień przetargu.
Przetarg przeprowadzony będzie wg przepisów
MP nr 56 z dnia 26 VII 1957 r.

Pojazd można oglądać w przeddzień przetargu
od godz. 8—16. 32230g

Zarząd

Spółdzielni Rolniczo — Handlowej

w Poznaniu

zawiadamia swoich odbiorców

że sklep maszyn rolniczych i części zamiennych
znajdujący się w Poznaniu przy ul. Głogowskiej 18

będzie nieczynny

w dniach od 3 do 15 listopada br.

w związku z przeprowadzeniem inwentury.
K6670

Tysiąc szkół na Tysiąclecie

Apel sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułka podejmując coraz więcej miast i gromad naszego województwa. W tej chwili Mosina debatuje nad wybudowaniem w miarę swoich skromnych możliwości pawilonu, który w pełni zaspokoi na pewien czas potrzeby szkolne.

Ostatnio w Szamotułach postanowiono także rozbudować szkołę podstawową nr. 2 o 6 klas. Na sesji radni miejsy

„Ich czworo” w Teatrze Kaliskim

W najbliższych dniach Teatr Kaliski wystawi sztukę Gabrieli Zapolskiej pod tytułem „Ich czworo”.

Wystąpią: Zbigniew Mak, Maria Szczecińska, Zdzisław Winiarczyk, Apolonia Szmarówna, Elżbieta Lotenberg, Irena Dobrzyńska i Leon Józefowicz. Reżyseria: Elwira Turska.

W przygotowaniu jest komedia muzyczna w 4 aktach pt. „Porwanie Sabinek”. (t)

Kronika wypadków

• 24 bm. motocyklista Marian Bardziński z Czarnkowa na skutek nadmiernej szybkiej jazdy spadł do przódzno rowu i doznał ciężkich obrażeń.

• 25 bm. na szosie Goranec — Zydowo pow. Gniezno motocyklista Marian Kaczorowski spadł na przechodnia Witolda Plucińskiego, który doznał ciężkich obrażeń.

• Tego samego dnia we Wrześni motocykl prowadzony przez Mariana Wojskiego spadł na 7-letnią Teresę Raczkowską, która nieostrożnie przebiegała jezdnię. Dziewczynka odniosła ciężkie obrażenia.

• 25 bm. w Kopalni Soli Potasowej w Kłodawie pow. Koło uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy Antoni Rybacki. Nie zachowując należytej ostrożności usiadł na krawędzi wózka górniczego, w wyniku czego został przygnieciony do ściany, ponosząc śmierć. (M)

Wieści z Kalisza

Kaliscy radiomatorzy otrzymali od Woj. Zarz. LPZ duże stacje krótkofalowe. Teraz szukają odpowiedniego pomieszczenia, o co nie łatwo w tym mieście.

Na ulicach Kalisza pojawiło się 5 nowych „Sanów”. Jak dowiadujemy się, miasto otrzyma jeszcze kilka tych wozów do komunikacji miejskiej.

Byli wychowankowie średnich szkół kaliskich postanowili zjechać się z całego świata do miasta swojej młodości i postawić pomnik Adamowi Asnykowi. (kp)

Dwa wypadki: Jan Sokół w wypadku samochodowym poniósł śmierć. 47-letnia Maria Załoz u-tonięła w Prośnie. (t)

Paźdz.	Imieniny
30	Alfonsa, Edmunda
czwartek	

Teatry

W Poznaniu jutro: OPERA — g. 19 „Aida”; POLSKI — g. 19 „Rozbity dzban”; NOWY — g. 19 „Pan Jowialski”; OPERETKA — g. 18.30 — „Bał w Savoy’u”; MARCINEK nieczynny.

W terenie dziś: KALISZ — „Przygoda florency”; PLESZEW — „Ich czworo”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Raj kapitana” (ang., 16 l.); Stylowe: „Wakacje” (włoski, 16 l.); Wolność: „Kapitan z Kolonii” (niemiecki, 14 l.); GNEZNO — Lech: „Mord w Berlinie”; nie-miecki, 16 l.); Polonia: „Cichy dom” (II ser., radz., 16 l.); OSTROW — Roma: „Klub kobiet” (franc., 16 l.); Słonec: — „Zadzwonienie do mojej żony” (polski, 16 l.); LESZNO — Pa-norama: „Tańczymy wśród gwiazd” (aust., 16 l.).

Radio

PROGRAM I
15 — wokalne zesp. rozr.; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 aud. aktual.; 16.15 — śpiewamy i tańczymy; 17 — dla młodzieży szkoln. „Międzyszkolny klub sportowy”; 17.30 — muz. i aktu- alności; 17.55 — reklama; 18.10 trybuna nauczycielska; 18.20 — recital fortep. Andrzeja Loren-sa; 18.40 — muz. tan.; 19.26 wiad. sport.; 19.30 — Fr. Mirec-

zadeklarowali 1.200 zł, a dy-rektor Łukowiak w imieniu MHD — 3 tys. zł. Sądzić nale-ży, że apel podejmą i inne za-kłady pracy. Szamotuły stać na dobudowanie tych klas dla dobra swoich dzieci. Dodać trzeba, że w ub. roku posta-wiona nowa szkoła na 800 dzieci zlikwidowała naukę na trzy zmiany, mimo to ciasnota jeszcze panuje i... dokucza (tm)

W kilkunastu zakładach pra-cy w Kaliszu powstały już Kom-itety Budowy Szkół. Obecnie przeprowadza się zbiórki pieniężne. Załoga Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego postanowiła opodatkować się na ten cel w wysokości 1,5 proc. od zarobków. (t)

W Sławnie — Września we Wrześni — Sławno

Września jest powiatem rolniczym o prawie jednako-wej liczbie mieszkańców i jednakowym obszarze, jak powiat sławieński w woj. kaliszskim. Ten ostatni przewyższa jedynie ilością lasów i jezior, a co najważ-niejsze dla jego „partnera” — posiada 66 km wybrzeża morskiego.

Wspólna troska

Staraniem Wydziału Kultu-ry Prezydium PRN w Wa-growcu oraz Zarządu Powiato-wego Zw. Młodzieży Wiele-skiej powołana została Powia-towa Komisja Ożywienia Ży-cia Kulturalnego na Wsi. W skład jej weszli przedstawicie-le Inspektoratu PGR, Zarządu Pow. Spółdzielni Produkcyj-nych, Komisji Oświaty i Kul-tury przy ZMW, PZGS, Pow. Zarządu Kółek i Organizacji Rolniczych, Komendy Powia-towej Straży Pożarnej, Zar-ządu Pow. Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Na początku swej działalno-ści Komisja ogłosiła kon-kurs na najlepiej przygotowa-ną i pracującą świetlicę na wsi (w Państwowych Gospo-darstwach Rolnych, spółdziel-niach produkcyjnych i wioskach indywidualnych).

Konkurs podzielony został na dwa etapy. Pierwszy obej-muje przygotowanie lokali i zespołów do pracy (do 15 grudnia br.). Drugi właściwą pracę zespołów czytelnich, artystycznych, kółek zainte- resowań, kółek kroju i szy-cia itp. (do 15 maja).

Komisja przyzna najlepszym świetlicom wszystkich rodza-jów oraz ich kierownikom i zespołom cenne nagrody indy-widualne i zespołowe. (kw)

ki opr. St. Popiel: „Nocleg w Apeninach” — operetka; 20.40 d. c. operetki; 21.13 — czego chcieli słuchamy; 22 — muz. tan.; 22.15 — wrażeń z Indii; 22.35 — muz. taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 20.35 i 23.

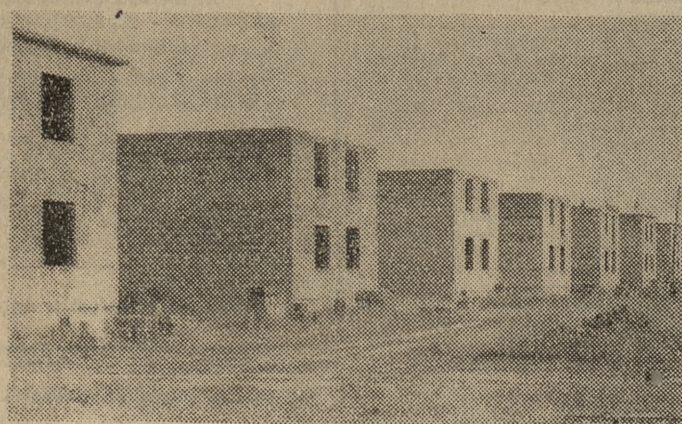
PROGRAM II (Poznań)

15.10 — Scherza i groteski; 15.30 — aud. dla dzieci „Uczmy się recytować”; 16 — walec An-toniego Dworaka; 16.25 — mel. operetkowe Jakuba Offenba-cha, Fr. Lehara i Rudolfa Frim-la; 17.35 — reportaż aktual.; 17.45 — sport; 17.50 — koncert ork. Franka Pourcella z udziałem Dufala — piosenki; 18.20 — dziś w Pozn. Filharm.; 18.35 — aud. aktual.; 18.45 — muz. lud. Indii, Kambodży i Indonezji; 19.05 — pieśni różnych kompo-zytorów; 19.20 — „Józef i jego bracia”; 19.50 — opr. Alfist: Fantazja na tematy melodii Lortzinga; 20.27 — kronika sport.; 20.40 — mel. tan. gra Ork. Frankie Carle; 21 — gra sekstet PR; 21.30 — dyskusja przed mikrofonem; 22.05 — Międzynar. Uniwersytet Rad- iowy. Technika automatyzacji i automatyzacji; 22.15 — muz. tan.; 22.40 — rozmowy o Festi-walu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”; 23.05 — wrażenia z Indii; 23.25 — muz. taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 18.30, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

17.45 — dla dzieci „Pan Tom buduje dom” (W-wa); 18.30 — reportaż „Wielka burza w ma-łej sadzawce” (W-wa); 19 — te- lerozprawności; 19.30 — dziennik (W-wa); 20 — filmy krótkome- trażowe: 21 — Teatr „Kobra” — „17 przynosi szczęście” (War szawa).



To tylko część powstającego osiedla pod Szamotułami. Buduje je Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domków Jednorodzinnych. Domki są tanie, cechuje je wygoda. Członkom zrzeszenia należy życzyć, aby tam jak najszybciej się wprowadzili.

Fot. K. Przychodźki

Delegacja sławieńska, z przewodniczącym Prezy-dium PRN — E. Czyżniew-skim, przebywająca w tych dniach w powiecie wrześni-skim, przyjmowana wszędzie niezwykle serdecznie, miała możliwość zapoznania się z go-spodarką rolną i pracą kilku zakładów pracy, z działalno-ścią rad narodowych i ich or-ganów, instytucji itp.

Z wielkim zainteresowaniem zwiedzono kilka, z 15 istnieją-cych w powiecie wrześni-skim, przyjmowana wszędzie niezwykle serdecznie, miała możliwość zapoznania się z go-spodarką rolną i pracą kilku zakładów pracy, z działalno-ścią rad narodowych i ich or-ganów, instytucji itp.

Delegaci ze Sławna zwie-dzili również PGR-y Bugaj, Sokołowo i Ostrowo Słza-ckie. Żywo interesowali się szczególnie organizacją pracy, produkcją hodowlaną i roślin-ną gospodarstwa Bugaj, które jedyne w Polsce prowadzi plantacje roślin leczniczych.

Z ważniejszych zakładów produkcyjnych goście zoba-czyli Zakłady Przemysłu Skle-jek w Orzechowie, Zakłady Głosińskich Radiowych i Za-kłady Mleczarskie we Wrze-sni, Zakłady Wyrobów Tryko-tarskich, oraz Zakład Wikli-niarski w Pyzrach.

Ten pierwszy pobyt delega-cji ze Sławna we Wrześni poz-wolił na bezpośrednie kontak-ty, i tak np. PSS w Sławnie otrzymała ze Spółdzielczości Pracy we Wrześni większą ilość gotowych pelis (futer), przedsiębiorstwa budowlane — wyroby drzewne, jak sklej-ki drzewne i parkiety, a rolni-cy — siewnice nasiona mot-tyłkowe i strączkowe. Tam-tejsze MHD i PSS po raz pierwszy w roku 1959 skorzy-stają z piękna morza i pobu-dów w Jarosławcu po 20 dom-ków kampingowych dla swo-ich pracowników, dzieci z Wrześni znajdują wypoczynek na kolonniach letnich w miej-scowościach nadmorskich, a 10 rodzin nauczycielskich spe-dzi wakacje we wsiach: Je-zierzan, Bukowo Morskie i Bobolino. Ugodniono także ostatecznie sprawę organizo-wania corocznych wspólnych spartakiad sportowych. Jesz-cze w roku bieżącym na teren powiatu Września wyjedzie na występy zespół amatorski PDK Sławno z komedii Fijał-kowskiego „Pan poseł”, a w roku 1959 — darioński chór mieszany „Hejnał” i inne ama-torskie zespoły artystyczne ze Sławna.

W godzinach wieczornych 24 bm. w sali posiedzeń Pre-zydium PRN we Wrześni pod-pisano umowę, której główny-mi kierunkami są: wymiana dóbr gospodarczych, wzajem-ne przekazywanie doświad-czeń, szczególnie w działalno-

ści rad narodowych i ich or-ganów, organizacji przedsię-biorstw handlowych i produk-cyjnych, instytucji kultural-nych i ruchu sportowego, wymi-ana doświadczeń w zakre-sie socjalistycznej przebud-o-wy gospodarki rolnej, wymi-ana doświadczeń kadr specja-listycznych, kontakty handlo-we oraz tworzenie i wzajemne wykorzystywanie możliwości wy-czasowo-kolonijnych dla za-lóg zakładów pracy i młodzie-ży szkolnej obydwo powiatów.

W toku dyskusji — obecny przewodniczący Prez. MRN Wrześni — M. Krawczyk oś-wiadczył, że Prezydium wy-stąpi z wnioskiem na najbliż-szą sesję, by nowo budujące się osiedle mieszkaniowe we Wrze-sni dla upamiętnienia współ-pracy obu powiatów, nazwał imieniem „Sławno”. Podobne oświadczenia złożyli przedsta-wiciele Sławna.

Już pierwsze bezpośrednie kontakty przedsiębiorstw han-dlowych i instytucji świadczą, że kierunki współpracy Sław-na i Wrześni, ujęte w umowie, są realne.

Sport

Zenek jest kiepskim piłkarzem. Tak przynajmniej twierdzi jego starszy brat, rodzinny ekspert „od sportu”. Od niedawna jednak Zenek patrzy na wszystkich z góry. Jego drużyna awansowała i, jak mówi, kierownictwo rozpoczęło o nich dbać jak o prawdzi-wych sportowców. Teraz wypłacają im pieniądze na dożywianie. Zenek często „funduje” sobie nowy krawat, buty względnie ko-szulę. Często też „wyskoczy” na wino lub jakąś potanicówkę. Bo jak mu płacić pieniądze na dożywianie — myśli — to może... ubrać się i zabawić.

Jego kolega Janek gra w kla-sie wyższej. Stąd też wyż-sze wymagania i... także pie-niądze. Razu pewnego, kiedy przyszedł do sekretariatu klubu, gdzie powiedziano mu, że pieniądze na jego miesięczne dożywianie (czytaj wypłatę) jeszcze nie nadeszły, powie-dział do towarzyszącej mu có-reczki: — Chodź mata. Nie bę-dziesz dzisiaj jadła chleba, bo klub nie dał tatusiowi pienię-dzy.

Nawiasem mówiąc, obaj pi-lkarze są zatrudnieni w dużych zakładach, otrzymują zupełnie przyzwoitą pensję, a w godzi-nach pracy... odbywają często normalne treningi, bądź też znajdują się już w drodze na mecz.

Trzeci z trójki sportowców, o którym chciałem napisać, jest pięściarzem. Jego sukcesy znane są w całym kraju. Wy-grał on wiele walk. Teraz pod koniec swej sportowej kariery po raz wtóry chyba rozpoczął uczęszczać do technikum, bo oka-zało się, że mistrz (posiadający już zresztą żonę i dziecko) za wyjątkiem lewego prostego i prawego sierpowego nic nie umie.

Przykładów takich można by po-dawać setki: jak Polska duża i szeroka... „dożywia” się sportow-ców. Zależnie tylko od dyscypli-ny sportowej, tak zwanego pionu, czyli inaczej zrzeszenia sportowego, klasy sportowców i bazy mater-ialnej klubu, innymi słowy zakła-du pracy, przy którym on istnieje, „porcje dożywiania” (czytaj pen-sję), są wyższe lub niższe.

Dochodzimy do tego, że często nie znajduje się sportowca, który by nie mówił o... dożywianiu. Stąd wniosek, że nie mamy u nas w kraju zawodowstwa, bo przecież sportowcy „pracują”, a z drugiej strony normalnie płaci się im pie-

Kartka z Kościana

Ż kto by pomyślał, że taki Kościan może zdyskwa-likować nawet Poznań. I to pod względem czystości ulic. A przecież tu, w Kościanie, — zasadnicza siła pocią-gowa — nie należy do zwie-rząt, które znają się na este-tyce i higienie. W każdym ra-zie Kościan należy uznać za najbardziej czyste miasto Wielkopolski.

Wystawy okienne są coraz piękniejsze. Dobrze byłoby, gdyby więcej tu znalazło się śmielszych koncepcji w wy-stawianiu towarów, bo wysta-wy nie tylko są reklamą, ale także środkami upiększający-mi.

Mieszkańcy Kościana tak, jak i inni, mają również swo-je kłopoty. Jednym z nich — to sprawa gazu. W porach śniadania, obiadu i kolacji na-cisk gazu jest tak słaby, że trudno coś ugotować. Ale psiożyć nie można, bo wła-snie montuje się nowy piec w Gazowni, który chyba zlikwi-duje tę bolączkę.

Należy mieć tę nadzieję i dlatego, że jeden kłopot został już zlikwidowany przez wła-dzę miejskie. Skończyło się noszenie wiadrami wody do wielu mieszkań Osiedla Weso-łego Miasteczka. Powoli, a ca-łe miasto otrzyma wodociągi, przyjdzie kolej na kanalizację. Jeśli chodzi o te ostatnie ur-ządzania komunalne — obec-nie opracowuje się projekt

Z fabryki lalek — zakłady tworzyw sztucznych

Znana Kaliska Fabryka La-lek zamieniła się niedawno w Zakłady Tworzyw Sztucznych. Jak donosi nasz korespondent — do końca maja mają one wyprodukować 2.500 piaszczy igelitowych na wzór holender-skich. Cena tych piaszczy bę-dzie się wahać około 200 zł, gdy sprowadzane z zagranicy i nie lepsze od kaliskich ko-sztują w sprzedaży 450—500 zł.

Zakłady kaliskie przystąpią także do produkcji z tworzyw czapek, teczek, ochraniaczy na buty, a także urządzeń biuro-wych. (kp)

Artykuł dyskusyjny

Czy trzeba płacić?

Wiek jest kiepskim piłkarzem. Tak przynajmniej twierdzi jego starszy brat, rodzinny ekspert „od sportu”. Od niedawna jednak Zenek patrzy na wszystkich z góry. Jego drużyna awansowała i, jak mówi, kierownictwo rozpoczęło o nich dbać jak o prawdzi-wych sportowców. Teraz wypłacają im pieniądze na dożywianie. Zenek często „funduje” sobie nowy krawat, buty względnie ko-szulę. Często też „wyskoczy” na wino lub jakąś potanicówkę. Bo jak mu płacić pieniądze na dożywianie — myśli — to może... ubrać się i zabawić.

Jego kolega Janek gra w kla-sie wyższej. Stąd też wyż-sze wymagania i... także pie-niądze. Razu pewnego, kiedy przyszedł do sekretariatu klubu, gdzie powiedziano mu, że pieniądze na jego miesięczne dożywianie (czytaj wypłatę) jeszcze nie nadeszły, powie-dział do towarzyszącej mu có-reczki: — Chodź mata. Nie bę-dziesz dzisiaj jadła chleba, bo klub nie dał tatusiowi pienię-dzy.

Nawiasem mówiąc, obaj pi-lkarze są zatrudnieni w dużych zakładach, otrzymują zupełnie przyzwoitą pensję, a w godzi-nach pracy... odbywają często normalne treningi, bądź też znajdują się już w drodze na mecz.

Trzeci z trójki sportowców, o którym chciałem napisać, jest pięściarzem. Jego sukcesy znane są w całym kraju. Wy-grał on wiele walk. Teraz pod koniec swej sportowej kariery po raz wtóry chyba rozpoczął uczęszczać do technikum, bo oka-zało się, że mistrz (posiadający już zresztą żonę i dziecko) za wyjątkiem lewego prostego i prawego sierpowego nic nie umie.

Przykładów takich można by po-dawać setki: jak Polska duża i szeroka... „dożywia” się sportow-ców. Zależnie tylko od dyscypli-ny sportowej, tak zwanego pionu, czyli inaczej zrzeszenia sportowego, klasy sportowców i bazy mater-ialnej klubu, innymi słowy zakła-du pracy, przy którym on istnieje, „porcje dożywiania” (czytaj pen-sję), są wyższe lub niższe.

skanalizowania całego miasta. Dodać trzeba, że jest to ka-nalizacja tylko burzowa.

Czas tu cieknie jednostajnie i miarowo. Znaczą go dni ty-godnia, te zwykłe, targowe i święteczne. Jak gdzie indziej. (Ma)

Odpowiedzi

Jakubowski — Ludwinowo, Na-wroćki Ludomy, Matuszewski Drawsko, Szymoniak Karsy, Łu-kaszewski Pleszew. Na Wasze listy w najbliższych dniach od-powie radca prawny.

R. Sporgel, Koło. W przyszłym tygodniu jeden z naszych dzien-nikarzy będzie w Kole i porozu-mie się z Panem osobiście. (7335)

Michał G., Klekz. Odpis listu przesyłamy do Kurii oraz KP PZPR Konin. O wyniku powiado-mimy Pana. (7313)

„Koziółki”

W dodatkowym losowaniu 76 Poznańskiej Gry Liczbowej „Ko-ziółki” 23 bm. zostały wylosowane nagrody pieniężne po 1000 zł w na-stępujących punktach odbioru na numery banderoli:

11 — 82194, 13 — 53058, 23 — 105001, 44 — 56578, 46 — 125452, 48 — 131677, 50 — 147108, 51 — 23708, 54 — 21336, 58 — 61920, 60 — 91592, 63 — 40839, 64 — 65598, 66 — 85297, 73 — 95709, 79 — 152975, 81 — 77862, 85 — 32142, 86 — 92637, 94 — 134808, 95 — 23676, 96 — 26486, 100 — 59100, 101 — 57355, 138 — 15770, 142 — 12310, 152 — 36479, 157 — 22444, 172 — 69206, 173 — 123712, 176 — 33697, 181 — 190247, 188 — 15387, 193 — 62172, 196 — 24043, 213 — 6879, 233 — 82122, 256 — 38488, 257 — 21197, 260 — 55931, 276 — 3612, 283 — 9837 i 292 — 2096.

Wygrane wypłacają wszystkie oddziały PKO w województwie po-znańskim począwszy od 31 bm. Na-stępne losowanie 77 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziółki” odbę-dzie się 2 listopada br. w Telewi-ził Poznańskiej w godzinach po-południowych.

Poza wygranymi z pierwszego i drugiego losowania zostaną roz-losowane pomiędzy uczestników 77 gry nast. nagrody rzeczowe: 1 motorower, 2 maszyny do szycia, 1 radioodbiornik, 1 rower z im-portu.

Równocześnie przypominamy, że z uwagi na przypadające Święto Zmarłych — 1 listopada — przy-mowanie kuponów na 77 PGL „Ko-ziółki” odbywać się będzie tylko do piątku, 31 bm. włącznie.

czasie około 30 sekund, otrzymuje za to... dożywianie.

Wielu działaczy sportowych twierdzi, że sportowcy zostali zepsuci w okresie tak zwanych „błędów i wypaczeń”, że wtedy właśnie nau-czono ich brać pieniądze pod po-stacią różnego rodzaju „kadrowych”. Słusznie. Wszelkiego ro-dzaju „kadry”, za którymi stała mamona rzeczywiście nie można było wtedy zliczyć na palcach obu rąk. Ale dlaczego pielegnuje się nadal ten fakt, zastępując tylko słowo kadrowe... dożywianiem?

Nie chodzi tu już ostatecznie o te parę groszy. Sprawa przedsta-wia się groźniej z zupełnie innego punktu widzenia. Bo jeżeli w mło-dzieży, plaćąc jej za grę w piłkę, pływanie, czy bieganie, wyrabi-my poczucie sportowej manii wiel-kości, czynimy jej wielką krzywdę. Obawiam się, iż w momen-cie otrzymywania pierwszych pienię-dzy z klubu, idąc w kąt książki szkolne, praca czy też nauka rzemiosła. Sport przesłania wszystko. Stopniowo staje się prawie wyłącznym źródłem dochodów i za-interesowania i celem samym w sobie. Co jednak będzie później, kiedy po świetnej formie pozostaną tylko wspomnienia?

Nie chcemy, by młodzież kosztem porzucania szkoły czy nauk zawodu, osiągała wyniki sportowe. Nie znaczy to, że dyskwalifikuje sport, ale wydaje mi się, że z mło-dzieży powinni wyrastać obywa-tele przygotowani do życia, zdro-wi i wykształceni, a dopiero póź-niej sportowcy.

Na pewno spotkam się z zarzu-tem, że przesadzam. Ale czy na-wet wśród słynnych sportowców nie mamy takich, którzy przez wiele lat nie mogą ukończyć śred-niej szkoły? Wystarczy spojrzeć na przykład na niektóre czołowe poznańskie pływaczki.

Z tego wszystkiego, co napisa-łem, wynikałoby, że bez żadnych wyjątków jestem za zaprzestaniem wypłacania pieniędzy sportowcom. Otóż nie. Jestem za rozsądnym wy-płacaniem dożywiania czołowym sportowcom, których wyniki i tren-ingi wymagają od nich wielkich wysiłków. Stanowczo jednak je-stem przeciwko przeginianiu pały, tak jak czynią to obecnie kluby sportowe.

WŁ. OFIERSKI